

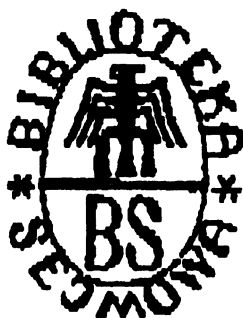
# OKRĄGŁY STÓŁ

ZESPÓŁ DO SPRAW GOSPODARKI I POLITYKI SPOŁECZNEJ

## STENOGRAM

z czwartego posiedzenia Zespołu do Spraw Gospodarki i Polityki Społecznej

w dniu 27 lutego 1989 r.



WARSZAWA 1990

C9540/2

Stenogram sporządziła : Rada Krajowa PRON

Imi. 46018

## S T E N O G R A M

=====

z posiedzenia zespołu do spraw gospodarki i polityki  
społecznej w dniu 27 lutego 1989 r.  
-----

/Obrsdom przewodniczy oh. Witold Trzeciakowski/

Przewodniczący: Proszę Państwa! Proponuje się nastę-  
pujący porządek onrad na dzisjaj: Najpierw krótkie oświad-  
czenie strony solidarnościowdj, następnie uwagi do propozycj  
umowy społecznej zgłoszone w wersji rządowej, uwagi te  
wygłosi pan prof. Beksiak i pan prof. Rozner, dalej bę-  
dzie prezentacja naszych wstępnych propozycji uzgodnień  
i bardzo nam przykro, że nie ostało to pëwielona na czas  
to jest w trakcie powielania i każdy z państwa otrzyma  
eg emplarz tęgh naszych propozycji, ale w związku z tym  
w tej chwili ich nie ma, ja będę musiał je przeczytać.

Następny punkt to wstłpne uwagi i zastrzeżenia strony  
koalicyjno-rządowej do tego projektu.

Punkt czwarty: powołanie wspólnych grup roboczych do s  
s raw określenia uzgodnień i rozbieżności stanowisk,  
lista spraw do przekazania grupom roboczym no i ewentua  
lnie zastanowimy się nad spotkaniami z grupami - podgrupami  
które działają z naszego umocowania, a które mogą mieć jakieś  
punkty dë rozpatrzenia przez nasz zespół.

Chodzi o grupę rolniczą, chodzi o grupę górniczą,  
chodzi o grupę mieszkaniową i ekologiczną.

3 To jest sprawa oczywiście o ile przewodniczący tych  
podzespołów uznają za stosowne coś nam dać do przedyskuto,

wania względnie po poscie tylko poinformować nas o rezultatach swoich prac.

Czy są jakieś inne propozycje do porządku obrad?  
Nie widzę. Wobec tego rozumiem, że to jest porządek dzienny przyjęty.

Chciałem złożyć oświadczenie strlny opozycyjno-solidarnościowej.

Wbrew opinii ekspertów z naszej strony rząd przeprowadził przez Sejm ustawę u oprawnieniach specjalnych realizacji planu konsolidacjji. Ustawa ta stwarza rządowi możliwość podejmowania decyzji sprzecznych z duchem proponowanego nowego ładu ekonomicznego. Decyzja ta budzi nasz najwyższy niepokój. Utwierdza nas w przeświadczeniu, że wiarygodność Okrągłego stołu musi być podbudowana społeczną kontrolą realizacji podjętych zobowiązań.

Tera prosiłbym pana prof. Beksiaka o uwagi do propozycji umowy społecznej w ersji rządowej.

Prof. Janusz Beksiak: Dziękuję.

Moje uwagi dotyczą trzech fragmentów tekstu przedstawionego przez stronę rządową, zatytułowanych "Poprawa zaopatrzenia rynku, ograniczanie inflacji i nowy ład ekonomiczny".

Merytorycznie one są wzajemnie powiązane, a ponadto w omawianym tekście nastąpiło pewne pomieszanie i dość dowolne rozmieszczenie poszczególnych kwestii. Zajmuje się dalej tymi najżwanijszymi sprawami- co do których istnieje rozbieżność poglądów oraz tymi, które wymagają wyjaśnienia.

Po pierwsze należy rozumieć, że na stronie 2 i następnych jest mowa o rynku dóbr konsumpcyjnych. Wydaje się oczywiste, że poprawa zaopatrzenia tego rynku zależy głównie od zwiększenia podaży tych dóbr. Omawiany tekst mówi wprost o tym, ale na czoło wysuwa cytując: "dostosowanie globalnego popytu do możliwości podażyowych". Takie sformułowanie jest na stronie 2, 4 i 5.

Używa się tu takich określeń jak nadrzędne kryteria i kluczowe znaczenie w odniesieniu do tego dostosowania globalnego popytu. Po staremu więc w tekście główny akcent jest położony na obcinanie popytu a nie na zwiększanie podaży. Czy należy to rozumieć jako zapowiedź następnych operacji dochodowo-cenowych?

Po drugie tekst zawiera stwierdzenia na temat zmian prawa dla przyspieszenia procedury upadłościowej przedsiębiorstw oraz mówi o - cytuję - wykorzystaniu procedur likwidacji podziału i ocenie przedsiębiorstw. Na stronie 2 i 3.

Te niezbyt precyzyjnie określone nabierają szczególnego znaczenia wobec przeforsowania przez rząd mimo sprzeciwu opozycji ustawy o niektórych warunkach konsolidacji gospodarki narodowej. Ustawa ta daje Radzie Ministrów wielkie uprawnienia do działań niezgodnych z innymi przepisami, mówiącymi o roli samorządu i dyrektora przedsiębiorstwa.

Między innymi niezgodnych ze wspomnianymi w omawianym tekście przepisami o upadłości, podziale i łączeniu przedsiębiorstw. Ustawę tę należy uznać za sprzeczną z deklaracjami strony rządowej na temat reformy gospodarczej i nowego ładu ekonomicznego, między innymi ze stwierdzeniami zawartymi w omawianym tu tekście. Po trzecie - proponując zmiany polityce inwestycyjnej strona - 3 nie sprecyzowano kto ma to robić: rząd, banki czy organizacje gospodarcze. Nie określone są też wyraźnie metody dokonywania tych zmian. Użyte w tekście zwroty pochodzące z tradycyjnego języka centralnych planistów sugerują jednak utrzymanie metod nakazowych. Mówi się na przykład o weryfikacji i wstrzymaniu tych inwestycji, które nie będą ukończone w ciągu 2 lat. Warto tu zauważyć, że ustalona apriorycznie jednakowa granica czasowa dla wszystkich rodzajów inwestycji jest oczywistym nonsensem ekonomicznym.

Po czwarte - część tekstu pod tytułem "Pograniczenie inflacji" mówi o zamiarze zrównoszenia budżetu państwa w ciągu 2-3 lat. Jest to termin odległy. Równocześnie lista proponowanych działań absolutnie nie daje podstaw do uznania za wiarygodną zapowiedź na stronie 5 ograniczenia

inflacji w ciągu 3 lat do wielkości jednocyfrowej. Co jednak najważniejsze - cała ta część nie mówi nic o zmniejszeniu wydatków państwa. Wylicza tylko inne sposoby ich pomniejszenia. Powtarza natomiast tezę o potrzebie ograniczania popytu ludności. Wyraźnie mówi to, kto według omawianego tekstu ma nadal ponosić ciężary inflacji.

Po piąte - w części pod tytułem "Nowy ład ekonomiczny" sformułowania mówiące o różnych formach własności zawierają niejasne i kontrowersyjne ujęcie sposobu dokonywania zmian. Sugerują one moim zdaniem utrzymanie nakazowego trybu organizowania nowych przedsiębiorstw przez władze. Mówi się tam na przykład powołanie własności samorządowej. Akcentuję słowo powołanie, albo żądają: prowadzenie kategorii mienia komunalnego. To wszystko ze strony 9.

Trudno to uznać za dobry sposób uspołeczniania przedsiębiorstw państwowych a pod tym hasłem to jest tam formułowane. Natomiast w tej części byłoby miejsce dla sprawy wydzielenia majątku narodowego, o czym mówi się wcześniej w tekście na stronie 5. Majątku poddanego kontroli organów przedstawicielskich a nie administracji i przekazywanego w użytkowanie samorządom pracowniczym oraz innym podmiotom gospodarczym.

Po szóste - krytycznie należy się odnieść do postulatu komercjalizacji obiektów własności komunalnej. Na stronie 9 to jest, które w tradycji europejskiej są na ogół traktowane jako nie mające przynosić zysku.

Po siódme - niejasny jest sens określenia "ograni-

er

2/1

Po siódme - niejasny jest sens określenia "ograniczanie zakresu centralnego planowania tylko do kwestii o znaczeniu strategicznym" - ze str. 10. Nie może to charakteryzować nowego ładu ekonomicznego, w którym plany rządu nie powinny przecież obowiązywać kogokolwiek poza samym rządem. Natomiast, kiedy znów po wielu latach formalnego realizowania reformy słyszymy o zamiarze stopniowego ograniczania centralnych poleceń rozdzielników, to rozumiemy, że odsyła się całą sprawę w nieokreśloną przyszłość.

Sformułowania te można więc odczytać jako osłabiające deklaracje o tym, że nowy ład ekonomiczny ma mieć charakter rynkowy.

To samo dotyczy stwierdzenia, zaraz następnego, o utrzymaniu również docelowo - tak to zostało nazwane - tzw. zamówień rządowych, które w naszej praktyce są przecież tylko odmianą nakazów i rozdzielnictwa, prawda, że osłabioną.

I po ósme - w punkcie o samodzielności przedsiębiorstw - str. 10-11 - nie jest jasne, kto ostatecznie ma powoływać dyrektora przedsiębiorstwa państwowego. Co znaczy na przykład "kontraktacja dyrektorów"? Brak tu też stwierdzeń o likwidacji partyjnej nomenklatury i służbowej zależności dyrektorów od administracji państwowej. Niezależnie jednak <sup>od</sup> tych niejasności i braków stwierdzenia zawarte w tekście są w sprzeczności z uprawnieniem prezesa Rady Ministrów do odwoływania dyrektorów ~~na-da~~ nadanym przez wspomnianą wcześniej ustawę o warunkach konsolidacji gospodarki narodowej.      Dziękuję.

er

2/2

Przewodniczący: Dziękuję panu prof. Beksiakowi.

I proszę o zabranie głosu pana prof. Rosnera.

Prof. Jan Rosner: Ja bym chciał ocenić bardzo krótko jedynie punkt 3, zatytułowany "Ochrona ludzi pracy przed skutkami inflacji i radykalnego wprowadzenia reform". Tytuł tego punktu wydaje się nielogiczny i wymaga innego ujęcia. Mianowicie, po pierwsze - chodzi tu nie tylko o ludzi pracy, ale również o osoby korzystające ze świadczeń społecznych, takich jak emeryci i renciści, matki wychowujące dzieci czy studentów. Wobec tego to określenie "ludzi pracy" jest za wąskie, a po drugie - podpunkt 3 w tym punkcie, zatytułowany "Program ochrony pracy" nie dotyczy specyficznie zagadnień związanych z reformowaniem gospodarki, a wszelkiego typu stosunków pracy.

Propozycja wobec tego jest taka, żeby ten tytuł zmienić na następujące sformułowanie: Ochrona społeczeństwa przed inflacją i kosztami wprowadzania reformy. To byłby pkt. 3. I dodatkowo wprowadzić pkt. 4, który by brzmiał: Program ochrony pracy i ochrony zatrudnienia.

Strona solidarnościowo-opozycyjna przygotowała odpowiednie teksty, które będą - jak mówił pan przewodniczący - są w trakcie powielania, będą państwu rozdane, i te propozycje będą wypełnione treścią w tych naszych propozycjach.

Jeżeli chodzi o ten element ochrony pracy, który tu zawarty jest w tym podpunkcie 3, to zawarte w nim elementy są w zasadzie trafne. Zostały one w całości przejęte z postulatów zgłoszonych przez naszą stronę. Ale są niesłuchanie

er

2/3

ogólnikowe. I właściwie to sformułowanie, które tu jest zawarte pozbawia jakiegokolwiek właściwie treści konkretnej. Powiedzieć, że konieczne jest przestrzeganie uregulowań dotyczących długości czasu pracy - pokazywałem, że jedno z uregulowań to jest właśnie nadmierna długość godzin nadliczbowych dopuszczalnych, stopniowe odchodzenie od zatrudnienia kobiet na nocnych zmianach, przeciwdziałanie wypadkowości i zachorowalności na choroby zawodowe oraz uregulowanie stosunku Polski do szeregu konwencji Międzynarodowej Organizacji Pracy.

To są zbyt ogólne teksty, żeby można było z nich wyciągnąć jakiegokolwiek konkretne wnioski. Dlatego do tych punktów będą, sformułowane są konkretne rozwiązania, w załączniku do tekstu, który państwu przedłożymy w najbliższym czasie.

I uważamy również, że się powinno uzupełnić te postulaty o jeden punkt, co najmniej jeden punkt dotyczący postulatu strony solidarnościowo-opozycyjnej w sprawie projektowanej nowelizacji kodeksu pracy. Sprawa, która niewątpliwie obchodzi ludzi pracy i nie możemy pominąć tego w naszych тезach. To również jest zawarte w naszych propozycjach.

Ja ograniczyłem się do zagadnień ochrony pracy, natomiast proponuję, żeby zagadnienia ochrony przed inflacją i również w sprawach ochrony zatrudnienia zreferowała pani dr. Wójcicka.

er

2/4

Przewodniczący: Proszę panią Wóycicką.

dr. Irena Wóycicka: Chciałabym się ustosunkować do dwóch punktów rozdziału 3, dotyczącego ochrony ludzi pracy przed skutkami radykalnego wprowadzenia reform. Po pierwsze - problem indeksacji. Chciałabym powiedzieć, że nas nie satysfakcjonuje tekst przede wszystkim z tego względu, że jest on mało konkretny. Doceniamy otwarcie, jakie zawarte zostało w tym tekście na problem indeksacji. Wydaje nam się, że ten pkt 60 proc, jest jakby podstawą dyskusji.

Natomiast uważamy, że sprawa indeksacji jest sprawą pilną i powinna być załatwiona w miarę konkretnie już przy "okrągłym stole" i ten zapis ogólny jest niewystarczający.

Inne sprawy związane z tym zapisem dotyczącym indeksacji. Przede wszystkim ta argumentacja, która się pojawiała bardzo często w naszych rozmowach, również w grupie roboczej, mianowicie problem, że indeksacja nie może wyczerpać całego wzrostu płac, ponieważ istnieje problem motywacyjny i funkcji. płac.

Otóż ja chciałam zwrócić uwagę, że przede wszystkim pewne elementy indeksacji mogą mieć charakter motywacyjny, a również pewne ~~in~~ elementy płac nie podlegają indeksacji, jak np. zysk, który indeksacji tej formalnej nie może podlegać, czy też właśnie jako element motywujący można uznać indeksację stawki akordowej. Też stwierdzając, że jesteśmy za pełną indeksacją uważamy, że istnieje możliwość negocjowania jakby skali niepełności tej i negocjacji.

er

2/5

Nasz argument o pełności, czy też prawie pełności indeksacji wynika z poglądu, że tylko szeroko zakrojona automatyczna i często indeksacja może ograniczyć żywiołowy proces indeksacji, żywiołowy wzrost płac.

Tutaj jakby w tym tekście przedstawionym nam właśnie tego powiązania pomiędzy żywiołowością indeksacji a koniecznością wprowadzania formalnej nie ma, ale jest niejednoznaczne. Być może, że tym się różnimy co do punktu widzenia.

Nam w indeksacji chodzi o dwie rzeczy. Po pierwsze - o ochronę ludzi przed skutkami inflacji. A również o ochronę jakby systemu, tzn. próby zahamowania tą metodą spirali inflacji. Tutaj jakby ten drugi aspekt jest niewidoczny.

Co do motywacji właśnie, jeżeliby powrócić do propozycji rządowych, które mieliśmy okazję wysłuchiwać na ostatnich dwóch spotkaniach grupy roboczej, które sprowadzało się w zasadzie do utrzymania obecnego okrojonego systemu indeksacji opartego na płacy minimalnej, to oznaczałoby to, że system motywacji ~~w~~ sprowadza się do tego, że indywidualnemu pracownikowi przeciętnie przy planowanym wzroście cen 55 proc. - nie chcę dyskutować tutaj, na ile w ogóle jest to liczba realna, nasze doświadczenia wskazują, że absolutnie nie - pokazuje, że indywidualnemu pracownikowi można zmniejszyć płace o około 20 proc. powyżej 20 proc. Natomiast, jeżeli przyjąć wskaźnik 60 proc, pokrywania w 60 proc. skutków wzrostu cen i tę samą skalę inflacji 55 proc, to będzie to wynosiło kilkanaście procent. Przy czym tzw. motywacja pracy rośnie wraz z inflacją, co jakby pokazuje bardzo wyraźnie

er

2/6

cały ten, jakby skomplikowany układ zamierzeń.

Mnie się wydaje, że w ogóle jakby nie o to tutaj chodzi. Tzn. ja sądzę, że stwarzanie sytuacji przymusu obrony poziomu życia poprzez wykorzystywanie inflacji, braku zabezpieczeń przed inflacją, nie jest jakby skuteczną formą motywacji pracy. Tzn. jeżeli przyjrzeć się przedsiębiorstwie, na czym to polega, to wydaje się, że polega to na tym, że po pierwsze - można obniżyć płace i w związku z czym jakby nie redukuje się zatrudnienia. One są stosunkowo niskie i tutaj ten manewr na skutek inflacji jest dostatecznie duży, żeby nie było przymusu reorganizacji i redukcji zatrudnienia na przykład.

Z drugiej strony wykorzystuje się pole np. do godzin nadliczbowych, w które statystycznie ogromnie rosną w niektórych działach produkcji w sposób bardzo szybki i bardzo niebezpieczny. Ja tu już nie chcę mówić o aspektach zdrowotnych godzin nadliczbowych. Natomiast aspekt taki jakby etyki pracy, bo zjawiskiem dosyć powszechnym jest właśnie to wyłączanie taśmy przed końcem zmiany po to, żeby potem nadrobić w tych godzinach nadliczbowych.

Ja bym w ogóle więc kwestionowała ten pomysł motywowania przez inflację, który tutaj jest w jakby w argumentach również podanych w pkt. 3 bardzo wyraźnie wybity.

Ja myślę zresztą, że sami autorzy nie bardzo wierzą w tę motywacyjną funkcję właśnie płac, sugerując, że tą nadwyżkę motywacyjną można rozdzelać w drodze negocjacji, pomiędzy różne grupy społeczne i branże.

Co to znaczy, rozdzielać w drodze negocjacji a zarazem motywować? Nie bardzo to rozumiem. Ja rozumiem, że istnieje tu problem dużych różnic płacowych pomiędzy różnymi zakładami i branżami, które rzeczywiście bardzo silnie narastają, ale wydaje mi się, że tego się nie da załatwić w drodze negocjacji płacowych i podziału jakby tej nadwyżki płacowej pomiędzy różne branże. Ale wymaga to, jakby zasadniczej, no nazwijmy to zmian w sferze regulacyjnej, która wyrównywałaby rzeczywiście warunki startu przedsiębiorstw, ich kondycji finansowej a w rezultacie również i kondycji płacowej.

Również niezadowolające jest tutaj stwierdzenie co do częstotliwości indeksacji. To znaczy jest ona niejasna. Uważamy znowu z naszego punktu widzenia, że indeksację ma chronić ta formalna przed indeksacją żywnościową, to musi być ona częsta, obligatoryjnie częsta a nie zawieszona wskaźnik kosztów utrzymania, który może być tutaj jakby z punktu widzenia społecznego ni do końca wrygodny. I ten jakby moment przekroczenia pewnej bariery może owocować w różne konflikty społeczne.

Wyda mi się, że jakby częstotliwość tej indeksacji oczywiście przy niższej skali indeksacji ona może być niższa, musi być ustalona jakby jednoznaczna - raz na kwartał przy obecnym poziomie inflacji.

Jeszcze na jedno chciałam zwrócić uwagę. Otóż jesteśmy w pewnym stopniu zmartwieni, ponieważ otwarcie, które tutaj zostało ~~zapro-~~ zaprezentowane przez prof. Bakę w sprawie indeksacji, jak mówię, w pewnym sensie znajduje również potwierdzenie w tekście nam również tutaj przekazany w

Twisn.

3/2

zeszłym tygodniu, jakby nie uzyskało, jakby okazało się, że nie stanowi bazy do dalszej dyskusji w grupie roboczej. Myśmy spędzili w tej grupie roboczej 8 czy 10 godzin dyskusji, na których strona rządowa - przede wszystkim jak również przedstawiciel Konsultacyjnej Rady Gospodarczej, powracali do tematu, czy indeksacja, czy indeksować, czy zmienić system indeksacji w stosunku do obecnego jest jakby załatwiony i że my mamy dyskutować o konkretach. Tak więc też chciałabym prosić o wyjaśnienie tutaj stanowisk negocjatorów ze strony rządowej na grupie roboczej oraz stanowiska zajętego przez prof. Bakę i grupę koalicyjno-rządową nanaszym dużym stole, ponieważ póki co nasze rozmowy na temat indeksacji nie mogą się posuwać ze względu właśnie na tę niejasność.

Następna sprawa, to jest kwestia kolejnego punktu dotyczącego pełnego zatrudnienia. I tutaj chciałam powiedzieć, że ogólny jakby zarys czy też kształt tego sformułowania nas zadowala, czy też ten kierunek. Ale też uważamy, że wymagane i niezbędne są tutaj wyraźne konkretyzacje, co też sugerujemy w tekście, który będzie prezentowany, jeżeli tylko zostanie powielony.

Przede wszystkim chodzi nam o sprawę pewnych ustawowych regulacji dotyczących zwolnień grupowych, jak i spraw likwidacji zakładów pracy. Chodzi o zmiany funkcjonowania instytucji, terenowej służby zatrudnienia tak, aby skierowane były one bardziej w kierunku pośrednictwa, dobrowolnego pośrednictwa jakby dla poszukujących pracy a nie werbunku dla

Twisn.

3/3

przedsiębiorstw.

Chodzi o zabezpieczenia w warunkach przekwalifikowania pracowników i poszukiwania nowego miejsca pracy. Jak również też chodzi o ustalenie zakresu angażowania się państwa w kształtowanie warunków sprzyjających stworzeniu odpowiedniej ilości miejsc pracy, lub też tworzeniu miejsc pracy dla szczególnych grup pracowniczych np. inwalidów czy ludzi starszych.

Myśmy tutaj parokrotnie, chyba ze dwa razy prosili o przekazanie konkretów jakie zamierzenia konkretne rząd ma w tej sprawie. Żadnych dokumentów poza tym ogólnymi sformułowaniami dotychczas nie uzyskaliśmy. Bardzo byśmy prosili o przekazanie takich dokumentów skądinąd wiemy, że są one przygotowane w Ministerstwie Pracy. A to m.inm ustawa o zatrudnieniu , czy też - o ile wiem - jakaś regulacja problemu zwolnień grupowych. To tyle. Jeszcze chciałabym prosić o uzupełnienie Krzysztofa Hagemajera.

Dziękuję.

Przewodniczący:-

Dziękuję bardzo. Proszę.

Ob.Krzysztof Hagemajer:-

Ja mam jeszcze parę dodatkowych uwag w sprawie tego pkt 3 tj. w sprawie tej jego części, która jest poświęcona ochronie dochodów ludności przed skutkami inflacji.

Jeśli raktować treść punktu trzeciego jako deklaracji intencji władz w kwestiach ochrony przed skutkami inflacji, to brak tu sformułowań dotyczących pewnych

Twisn.

3/4

ogólniejszych zasad, którym powinna być podporządkowana polityka gospodarcza, jak i polityka społeczna prowadzona w ramach jakiegokolwiek programu konsolidacji gospodarki, czy też programu dostosowawczego.

Chodz tu przede wszystkim o to, że zwłaszcza w dotychczasowej skali kosztów poniesionych przez społeczeństwo w wyniku kryzysu nieskutecznych, niekonsekwentnych reform niewłaściwej polityki gospodarczej. Wydaje się nam, że możliwości obniżania dochodów realnych są szalenie ograniczone i że potrzebne są tu pewne generalne sformułowania np. tego typu, że realizowane programy gospodarcze powinny być podporządkowane w zasadzie nie obniżania poziomu życia społeczeństwa, w tym przeciętnych dochodów realnych, jak i szczególnej ochronie grup ~~głównie~~ gorzej sytuowanych

Indeksację traktować mu można jedynie tu jako jeden z instrumentów służących temu celowi obok polityki społecznej, polityki podaźowej, jak i polityki dotacji.

Sformułowania zawarte w pierwszym podpunkcie tego punktu trzeciego słusznie wskazują na niewłaściwość dotychczasowego modelu kształtowania dochodów pracowniczych. Jednak nie można sugerować, że ten właśnie system wraz z żywiolową indeksacją jest główną przyczyną nierównowagi w gospodarce, W znacznej mierze jest on raczej konsekwencją nierównowagi i procesów inflacyjnych.

Kwestia pożądanego modelu docelowego kształtowania się płac przez rynek pracy regulowany układami i umowami zbiorowymi

Twisn.

3/5

zbiorowymi powinna znaleźć się w części dotyczącej nowego ładu ekonomicznego.

Nie do przyjęcia jest także ustalenie zasady generalnego ograniczenia stopnia indeksacji do maksimum 60 proc.

Tak na marginesie w powoływanych innych krajach jest tutaj - że tak powiem - i różnie i zmiennie. Można rozważać uzgodnienie w ramach "okrąłego stołu" wyjściowego stopnia indeksacji, bowiem nie wchodząc w tej chwili ile to będzie procent, ale jedynie na pewien określony okres na przykład do końca br. Natomiast niezbędne jest przyjęcie, jako zaady, że cały system indeksacji płac negocjowany jest okresowo przez związki zawodowe, pracodawców i rząd. Nie tylko sama forma indeksacji, ale także jej podstawa, częstotliwość, zakres i stopień jej ograniczoności.

Kwestia waloryzacji rent i emerytur, bowiem także, choć marginesowo poruszona w tym punkcie, to także forma indeksacji. Musi jednak być ona traktowana odrębnie i proponowana zasada indeksacji 100 procentowej nie może kolidować z właściwą dla systemu waloryzacji tych świadczeń z zasadą zachowania proporcji między wzrostem płac i tych świadczeń.

Brak jest też w tekście kwestii zachowania realnej wartości innych niż renty i emerytury świadczeń społecznych. Brak również stwierdzenia, że w odniesieniu do wielu grup pracowniczych sfery budżetowej, obok bieżącej indeksacji niezbędne jest likwidowanie dysproporcji płacowych, będących zarówno wynikiem procesów inflacyjnych z lat ubiegłych, jak i generalnego, wieloletniego upośledzenia płacowego tych grup. Dziękuję.

Twisn.

3/6

Przewodniczący:---

Dziękuję. Prosiłbym pana Paszyńskiego o zabranie głosu na temat zadłużenia.

Ob.Aleksander Paszyński:

Ja mam w istocie rzeczy niewiele do powiedzenia, bo ten rozdział propozycji jest konstruowany wedle zasady maksimum słów - minimum treści. I w istocie jeżeli wczytać się, to poza stwierdzeniem, skądinąd słusznym, iż bariera zadłużenia stanowi pętlę ciągnącą w dół gospodarkę polską i stwierdzenia równie słusznego, iż potrzebne są regegovcjowanie zobowiązań Polski i wobec tego, że strony zobowiązują się do działań w tym kierunku żadnych merytorycznych elementów ten dokument nie zawiera.

Co więcej - myślę, że jakby ppmija on istotną sprawę mianowicie, że przezwyciężenie bariery zadłużenia stanowić musi generalną dyrektywę polityki gospodarczej państwa. I to, że niestety dotychczasowe wysiłki w tym zakresie, a zwłaszcza uzyskane efekty uznać trzeba za dalece niewystarczające.

Dotyczy to zarówno wyników negocjacji z głównymi wierzycielami. I to można powiedzieć, że jakby nie zawsze zależy od nas, ale przedewszystkim z niewykorzystania szans dopływu środków dzięki uruchomieniu mniej konwencjonalnych kanałów zasilenia zewnętrznego.

Dodatkowo także przedłużający się stan destabilizacji wewnętrznej, brak postępu w dziedzinie porozumienia politycznego niewątpliwie u trudniał zarówno negocjacje z wierzy-

Twisn.

3/7

cielami, jak i nie sprzyjał napływowi kapitału do Polski. Tak że myślę, że to jst ważne stwierdzenie - agresja propagandowa wobec krajów będących naszymi głównymi wierzycielami, nieumiejętność i niekiedy nawet antagonizowanie środowisk emigracyjnych kapitałowo - być może - zasobnych, tworzyła niechętną atmosferę wokół prob wsparcia projektów , których celem miało być dopomożenie w trudnej sytuacji społeczeństwa polskiego.

Nie można w takiej sytuacji pominąć milczeniem, a trzeba to zde ydowanienegatywnie ocenić,

TW

4/1

w takiej sytuacji pominąć milczeniem - trzeba zdecydowanie negatywnie ocenić uniemożliwienie na przykład dopływu środków mimo pojawiania się różnych niekonwencjonalnych możliwości. Taki los spotkał i to spektakularny przykład kościelną fundację rolną, z wielkim trudem doszło do założenia i to niższym zasobem kapitałowym fundacji Batorego. Nie wykorzystano szans jakie stwarza inżynieria finansowa. A więc przekształcenie długów w środki finansu jącego przedsięwzięcia inwestycyjne itd.

Ilustracją tego stanu rzeczy mogą stanowić liczne propozycje konwersji zadłużenia w związku z przecięcia mi w dziedzinie ekologii. To co się nazywa eko-konwersją, co postuluje na przykład wspólnie grupa ekologiczna naszego pól. Tak że jest wyraźna nieumiejętność spożytkowania powstających bardzo rozległych możliwości kontaktów gospodarczych między różnymi organizacjami, instytucjami i stowarzyszeniami zachodnimi, które szukają współpracy z niepaństwowymi sektorami gospodarki polskiej.

Muszę tu powiedzieć z własnego doświadczenia Towarzystwo Gospodarcze jest stale zasypywane tego typu propozycjami, na marginesie powiem, że pojutrze będzie u nas przewodniczący Międzynarodowej Unii Młodych Przedsiębiorców, młody przedsiębiorca na świecie to jest przedsiębiorca 40-letni, szukają oni gwałtownie możliwości kontaktu z różnymi i możliwości współdziałania z tego typu nie państwowymi instytucjami gospodarczymi.

3 Otóż myślę, że myśmy całkowicie zignorowali szanse pojawienia się takich instytucji. Szanse wspomżenia

4/2

te o typu d ialek. Powiem wyraźnie że traktuję to jako zarz t w stosunku do polityki, do działaczy gospodar czych, do polityki gospodarczej, że pojawianie się tego typu instytucji, które mogayby w jakiejś mierze pomóc powinno być witane przez władze po prostu z entuzjazmem Tymczasem spotyka się to z wiecznymi oporami.

Myślę, że strasiliśmy tutaj ogromnie duży czasu i sądzą, że ocena sytuacji powinna- to co jest w tym dokumencie, wobec tego że on się głównie obraca w Bardzo uogolnych sformułowaniach nie może pomijać tego typu faktów.

Myślę także, że negatywnie trzeba ocenić niezupełnie pozytywnie trzeba ocenić ostatnią ustawę o kapitale zagranicznym. Oczywiście ona jest lepsza od poprzedniej ale przecież towarzyszyła jej atmosf ra czy zapowiedź, że będzie to ustawa stwarzająca najdogodniejsze warunki dla inwestowania kapitału obcego w Polsce. Takie oczekiwa- nia były, tak się nie stało. To jest znowu jeden z przykładów tracenia owych możliwości i jakby ~~na~~ dezawo gę tezę iż ~~ona~~ wina za nasze trudności związane z bilan sem płatniczym ponosi druga strona i trzymanie się nadal tego typu haseł propagandowych jak to, że Reagan wytrzął nam kurczaki, po prostu nie stanowi zachęcają- cego punktu widzenia dla podjęcia w sposób poważny całej tej niezwykle złożonej problematyki zadłużenia.

W tej części postulatatywnej ~~oczywiście~~ <sup>wid</sup> znajdują się odpowiednie w tym zakresie sformułowania.

Dziękuję bardzo.

4/3

Przewodniczący: Dziękuję panu Paszyńskiemu.

Ja chciałem jeszcze przypomnie dla uzupełnienia tej części ustosunkowującej się do tekstu przedstawionego nam przez stronę rządową, że zgłosiłem na poprzednim zebraniu w zeszły poniedziałek uwagi na temat społecznej kontroli realizacji umowy społecznej. Nie chcę powtarzać tej argumentacji, po pfotu zwracam uwagę że ona jest aktualna.

Tak więc jak widać podśaktowaliś y tekst bardzo poważ nie i na tym wyczerpujemy uwagi krytyczne do sformułowań strony rządowej.

Teraz proponuję przejście do punktu prezentacji naszych wstępnych propozycji, uzgodnień p nieważ jak mówiłem tekst jeszcze nie został powielony, będą musiał tę rzecz, ten tekst przeczytać.

N ajpierw uwagi wstępne.

Jesteśmy zdania , że bazą powożumienia społecznego w kwestiach gospodarczych powinno być uzgodnione stanowisko uczestników obrak grupy ekonomicznej. Biodąc pod uwagę istniejącą sytuację a w szczególności konieczność podjęcia skoncentrowanych działań na rzecz przywra ania równo wagi- uważamy, że porozumienie onejmować powinno także uzgodnione środki przeciwdziałania konfliktom płacowym.- Ich rozwiązywanie na drodze porozumienia oraz poparcie stanowiska rządu wobec wierzycieli zagranicznych.

Jednakże w chwili obecnej nie rąsuje się niestety zbieżność stanowisk, która byłaby wystarczającą podstawą porozumienia. Uchwalenie ustawy o specjalnych uprawnieniach

dla rządu, która dopuszcza tworzenie dowolnych norm prawnych w dowolnych regionach kraju, zezwala Radzie Ministrów na swobodne łączenie podział i likwidację przedsiębiorstw ustala dowolne kryteria odwoływania dyrektorów, umożliwia eliminowanie reprezentacji załogi w nowo-formowanych jednostkach, jest sprzeczne z metodami urynkwienia gospodarki oraz zasadą odpolitycznienia kierownia przedsiębiorstwem.

Inne fakty dowodzące istnienia podstawowych różnic zdań, to: odrzucenie przez premiera Rakowskiego idei gospodarczej komisji porozumiewawczej. Odrzucenie postulatów oszczędności budżetowych. Impas w kwestii indeksacji, jak też odrzucenie przez wicepremiera naszego wniosku w sprawie Stoczni Gdańskiej.

Mimo to opowiadamy się za kontynuowaniem wysiłków zmierzających do uzgodnienia poglądów w możliwie najszerszym zakresie. W związku z tym przedkładamy nasz wstępny projekt uzgodnień Okrągłego stołu w sprawach gospodarczych i społecznych. Za podstawowe zadania uznaje się:

- 1/Poprawę zaopatrzenia rynku i warunków życia,
- 2/ Ograniczenie inflacji.
- 3/ ochronę ludności przed skutkami inflacji i równoważenia rynków,
- 4/ Ochronę pracy i zatrudnienia,
- 5/ wprowadzenie nowego ładu ekonomicznego.
- 6/ Przekroczenia bariery zadłużenia,
- 7/Instytucjonalizację społecznego nadzoru nad realizacją uzgodnień Okrągłego stołu w gospodarce.

Jak widać istnieje daleko idąca zbieżność w ujęciu tych punktów z tekstem przedstawionym nam przez stronę

rządową.

Do punktu pierwszego: poprawa zaopatrzenia rynku i warunków życia.

1/ Dostawy rynkowych towarów będą rosły poczynając od bieżącego roku w tempie nie niższym od tempa wzrostu dochodu narodowego.

2/ Do wzrostu dostaw rynkowych przyczyniać się będzie między innymi przedstawianie części potencjału przemysłu obronnego, na produkcję rynkową i zaopatrzeniową.

3/ Udział kompleksu paliwowo-energetycznego i surowcowego w całości nakładów inwestycyjnych będzie radykalnie ograniczony na rzecz:

inwestycji służących zmniejszeniu energochłonności i materiałochłonności dochodu narodowego,

- wzrostu nakładów na gospodarkę mieszkaniową,

- wzrostu nakładów na ochronę środowiska naturalnego

3 - wzrostu nakładów na ochronę pracy.

4/ Udział inwestycji realizowanych przez jednostki społeczne winien być zmniejszony w celu stworzenia podażowych przesłanek kapitałowego dozwaju sektora prywatnego oraz angażowania nadwyżkowych zasobów pieniężnych ludności.

5/ Lepsze wykorzystanie struktury dostaw rynkowych do struktury popytu ludności nastąpi dzięki szybciej i radykalnej zmianie układu ekonomicznego w Polsce. Vide-rozdział 5.

Do punktu 2/ Ograniczenie inflacji. Rząd zrezygnuje z planowego tworzenia pustego pieniądza, wykorzystując inne źródła pokrycia deficytu budżetowego państwa.

Zrębkami tymi będą w szczególności sprzedaż niektórych składników mienia państwowego, mieszkań, ziemi, sklepów

mniejszych zakładów produkcyjnych itp. Sprzedaż i procento-  
wanych bonów skarbowych nabywanych dobrowolnie przez  
podmioty gospodarcze i ludność,

zmniejszenie dotacji m.in. w związku z upadaniem przed-  
siębiorstw trwale nierentownych drogą ~~na~~ usprawnienia  
procedury upadłościowej.

2 - hamowaniu inflacji zostanie podporządkowana tak-  
że rządowa polityka inwestycyjna. Ogólny poziom nakładów  
inwestycyjnych i związane z nimi poziomy zatrudnienia i  
płac w sferze inwestycji będą w najbliższych latach ogranicza-  
ne przez zasadę jednakowego tempa wzrostu dochodu narodowego  
i konsumpcji i przez możliwości wynikające z obsługi długu  
zagranicznego.

3 - Konieczne jest pilne zrównoważenie budżetu i  
całego systemu finansowego państwa.

4 - Konieczne jest wzmocnienie skuteczności polityki  
pieniężnej w zakresie kontroli popytu zaopatrzeniowego i  
inwestycyjnego oraz dochodowej w celu zachowania właściwych  
relacji między wzrostem dochodów nominalnych ludności a  
tempem wzrostu wartości wytworzonych dóbr i usług.

III - Ochrona ludności przed skutkami inflacji  
i równoważenia rynku.

W istniejącej sytuacji zadanie gospodarcze i zadanie  
ochrony ludzi przed wzrostem kosztów utrzymania oraz zadanie  
równoważenia rynku nie dadzą się rozwiązać całkowicie bez-  
kolizyjnie. Żadnego z tych zadań nie można odkładać na póź-  
niej, ale nie powinno się też rozwiązywać ich ani w sposób  
biurokratyczny, ani poprzez żywiołową presję na płace i  
przez strajki. Sprawy te powinny być trwale uregulowane  
w systemie umów między bezpośrednio zainteresowanymi, tj.

er

5/2

między obdarzonymi zaufaniem organizacjami zawodowymi i pracodawcami.

2. Dążenie do równoważenia rynku wymaga, aby zachowanie płac realnych na stałym poziomie, a tym bardziej ich podnoszenie było częściowo wynikiem wydajności pracy. Głównym jednak źródłem dochodów równoważących wzrost kosztów utrzymania powinna być automatyczna indeksacja.

3. Proponowane zasady indeksacji dochodów są przedstawione w załączniku. Powinny one być podstawą przy opracowywaniu umów i układów zbiorowych w różnych branżach i zakładach pracy. Ja oczywiście załączników nie będę czytał, bo to zabrałoby za dużo czasu. Poza tym nie wszystkie załączniki, na które się powołujemy w tekście są w formie gotowej.

4. Program ochrony pracy i zatrudnienia. Państwo musi zachować również w gospodarce rynkowej pełną odpowiedzialność za realizację zadań socjalnych, wyrażających się w ustalaniu przepisów dotyczących ochrony pracy, nadzorze nad ich stosowaniem i inicjowaniem nowych rozwiązań w zakresie ochrony pracy, m.in. przez opracowanie i wprowadzenie w życie programu ~~ratyfikacji~~ ratyfikacji konwencji MOP wytyczających drogi postępu społecznego w skali międzynarodowej.

I tu będzie załącznik szczegółowy.

2 - Program ochrony pracy musi zerwać ze stosowaną od 40 lat ekstensywną formą gospodarowania siłą roboczą, co się wyraża m.in. w tolerowaniu a nawet zachęcaniu do stosowania wielkiej liczby godzin nadliczbowych, stosowania

er

5/3

na szeroką skalę zatrudniania kobiet na trzeciej zmianie itp. I tu będzie załącznik.

3 - Respektowana będzie zasada pełnego zatrudnienia. Oznacza to, że będzie się kłaść nacisk na kształtowanie warunków sprzyjających tworzeniu odpowiedniej ilości miejsc pracy, a nie tylko udzielanie zasiłków i zapomóg. W przypadku likwidacji zakładów pracy i grupowym zwalnianiu pracowników muszą zostać stworzone możliwości przekwalifikowania się. Niezbędna jest ustawowa regulacja grupowych zwolnień pracowników z uwagi zarówno na likwidację przedsiębiorstw, jak i redukcję zatrudnienia. Państwo powinno angażować się w tworzenie miejsc pracy dla szczególnych grup pracowników - inwalidzi i ludzie starsi. Niezbędna jest też przebudowa modelu terenowej służby zatrudnienia, tak, aby służyła ona przede wszystkim ludziom, a nie jak obecnie zakładom pracy. Konieczne jest niezwłoczne uchylenie ustawy o postępowaniu wobec osób uchylających się od pracy. I tą załącznik.

~~x5xx~~ V - Nowy ład ekonomiczny.

Omijam diagnozę stanu obecnego ze względu na skrócenie czasu referowania.

Pkt. 2 - Osiągnięty został consensus w sprawie głównych cech pożądanego ładu ekonomicznego w Polsce. Są one następujące: a - podstawową i trwałą cechą stosunków własnościowych pozostaje wielosektorowość; b - przedsiębiorstwa należące do wszystkich sektorów własnościowych, w tym przedsiębiorstwa uspołecznione, publiczne, o wszelkich własnościowych formach będą miały ustawowo zagwarantowane równe

er

5/4

prawa i ~~nie~~ obowiązki, a więc jednakowe możliwości funkcjonowania i rozwoju. O proporcjach pomiędzy sektorami i formami własności decydować będzie ich efektywność weryfikowana w drodze konkurencji rynkowej.

c - Przedsiębiorstwa uspołecznione, publiczne, <sup>w</sup>działać będą przeobrażonych i pluralistycznych formach własnościowych, eliminujących ich obecną niczyjość, w znacznej lub przeważającej części tych przedsiębiorstw rozwinię się własność samorządowa, co oznacza, iż samorzady pracownicze staną się podmiotem podstawowych decyzji gospodarczych i odpowiedzialności ekonomicznej.

Przewiduje się możliwość przekształcania się części tej własności samorządowej w różne formy własności - spółki pracownicze, spółki akcyjne, spółdzielnie, spółki mieszane, publiczno-prywatne oraz inne formy własności niepaństwowej.

Przekształcenie takie może nastąpić wyłącznie na podstawie uchwały rady pracowniczej poprzedzonej referendum załogi oraz za zgodą funduszu majątku narodowego. Bliższe omówienie tej kwestii zawiera załącznik..

d - Likwidacji ulegnie obecna instytucja organów założycielskich przedsiębiorstw państwowych. Pieczę nad majątkiem ogólnonarodowym w przedsiębiorstwach uspołecznionych, publicznych, sprawować będzie wydzielony z administracji rządowej organ skarbu państwa, np. pod nazwą Funduszu Majątku Ogólnonarodowego. Organ ten będzie odpowiadać bezpośrednio przed Sejmem i działać według jego wytycznych.

er

5/5

Następny punkt - Samorządność pracownicza stanie się jednym z filarów nowego ładu ekonomicznego. Będzie temu sprzyjać przebudowa stosunków politycznych i pluralizm związkowy. Podjęty zostanie szereg wymienionych w załączniku posunięć doraźnych, usuwających nagromadzone w ostatnich latach formalne i nieformalne ograniczenia samorządności.

Zasadniczy wzrost roli samorządów pracowniczych nastąpi dzięki ich uwłaszczeniu w znacznej części przedsiębiorstw uspołecznionych, publicznych.

Wszystkie przedsiębiorstwa zostaną odpolitycznione. Za nielegalną na szczeblu przedsiębiorstw będzie uznana polityczna nomenklatura kadrowa we wszystkich jej formach - akceptacje, rekomendacje itp.

Następny punkt - usunięte zostaną bariery usztywnienia rozwoju struktur organizacyjnych i powstawaniu konkurencyjnych rynków. Będą popierane oddolne rynkowe procesy masowego powstawania jednostek nowych, głównie niewielkich, dzielenia, łączenia przedsiębiorstw istniejących oraz eliminowania jednostek nieefektywnych.

Celem bardziej skutecznej demonopolizacji zostanie zastrzona ustawa antymonopolowa. Organ antymonopolowy zostanie wyodrębniony z administracji rządowej i podporządkowany Sejmowi. Wprowadzi się rozwiązania systemowe sprzyjające usamodzielnianiu się zakładów w przedsiębiorstwach wielozakładowych.

Następny punkt - Radykalnie zredukowana zostanie dyrektywna ingerencja państwowa w wewnętrzne sprawy przed-

er

5/6

siębiorstw i ich stosunki pomiędzy podmiotami gospodarującymi. Ograniczy się ona do niezbędnej ze względu na bezsporny interes społeczny lub potrzeby rynku regulacji w sferze obrotu towarowego i obiegu pieniądza, ochrony warunków pracy, środowiska naturalnego i ludzkiego zdrowia oraz przeciwdziałania strukturom i praktykom monopolistycznym.

Ingerencja ta będzie następować głównie w formie ogólnych norm prawa, nie zaś indywidualnych decyzji. Zniesione zostaną wszelkie formy reglamentacji towarów, kredytów i dewiz. Zamówienia rządowe będą poza pobrzbami obronności całkowicie dobrowolne, a ich zakres kontrolowany za pomocą nieprzekraczalnych ograniczeń budżetowych.

Docelowo zniesione zostaną wszelkie dyrektywy administracyjne w kształtowaniu się cen, kursów walutowych i stopy procentowej. Jedyny wyjątek będą stanowić regulacje przewidziane w ustawie antymonopolowej. Ustali się ścieżki i terminy dochodzenia do tego stanu z uwzględnieniem założeń polityki równoważenia rynku i zwalczania inflacji.

Zasadniczemu uproszczeniu, parametryzacji i stabilizacji ulegnie system obowiązkowych obciążeń podatków oraz dopłat w stosunkach pomiędzy przedsiębiorstwami a budżetem centralnym, budżetami terenowymi i funduszami pozabudżetowymi.

Z aktów prawnych regulujących tą sprawę usunięta zostanie przeważająca część upoważnień, delegacji dla administracji do uznaniowego różnicowania obciążeń, ulg

er

5/7

i dotacji, zwłaszcza zaś do ich przetargowego ustalania dla indywidualnych przedsiębiorstw.

W czasie możliwie jak najkrótszym zniesiona zostanie antymotywacyjne opodatkowanie ponadnormatywnych wypłat wynagrodzeń, natomiast wprowadzone zostaną przejściowo sparametryzowane, nieprzetargowe dopłaty i obciążenia, rozwiązujące problem niezależnego od pracy przedsiębiorstw zróżnicowania ich kondycji finansowej, przejmowania przez budżet zysków inflacyjnych oraz łagodzenia skutków odczuwania manipulowalności narzędzi finansowych.

Zostaną zniesione obowiązkowe wpłaty przedsiębiorstw w tym części ich amortyzacji na wszelkie fundusze pozabudżetowe.

Ostatni punkt - nowy ład ekonomiczny będzie tworzony możliwie jak najszybciej. Wszystkie wymienione jego cechy powstaną nie później niż do końca 1991 r.

Punkt. VI - przewyższanie bariery zadłużenia. Wspólnym dążeniem uczestników "okrągłego stołu" jest uzdrawianie gospodarki narodowej, jej ściślejsze powiązanie z gospodarką światową. Prowadzona będzie proeksportowa polityka gospodarcza a struktura eksportu i importu będzie racjonalizowana dzięki nowemu ładowi ekonomicznemu.

Ze strony zagranicznych partnerów Polski na Wschodzie i na Zachodzie oczekujemy zrozumienia i poparcia dokonywanego w naszym kraju zwrotu we wszystkich dziedzinach życia publicznego. Procesowi przemian sprzyjałyby w szczególności: przywrócenie normalnych warunków handlowych i kredytowych

w stosunkach z krajami zachodnimi, uznanie przez wierzytel-  
ściśkiej zależności między tempem uzdrawiania polskiej  
gospodarki a sposobem rozłożenia w czasie spłat, należności  
i wysokości stopy oprocentowania,  
większe zainteresowanie zachodnich inwestorów w lokowaniu  
kapitałów w Polsce, uzasadnieniem Polsce kredytów na cele  
modernizacyjne i proeksportowe.

Poważnym problemem jest także zadłużenie Polski wobec  
krajów RWPG, a przede wszystkim wobec ZSRR. U naje się  
za celowe wystąpienie do rządu radzieckiego o odłożenie  
spłaty rat kapitałowych na dalsze lata po roku 1995.

- I wreszcie realizacja programu uzgodnień " okrągłego  
stołu " umożliwie solidarne działanie na arenie między-  
narodowej na rzecz przezwyciężania bariery zadłużenia a  
także zwiększenia roli i pozycji polskiej gospodarki w  
świecie.

Ostatni punkt 7 - instytucjonalizacja społecznego  
nadzoru nad realizacją uzgodnień okrągłego stołu w gospoda-  
rce.

O skuteczności uzdrawiania gospodarki w dużej  
mierze przesądzi poparcie i gotowość społeczeństwa do  
aktywnego uczestnictwa w realizacji wytyczonego progra-  
mu. Program ten musi być wspólnie uzgadniany i aktualizowa-  
wany oraz musi być społecznie nadzorowana jego realizacja  
w czasie.

Docelowo takim forum negocjacyjno-kontrolnym powinna  
się stać druga izba parlamentu, wybrana w demokratycznych  
wyborach. Do czasu jej powstania funkcję tę może spełniać  
gospodarcza komisja porozumiewawcza.

Funkcje i zasady organizacji tej komisji omawia  
załącznik.

To tale jeśli chodzi o tekst, który zostanie państwu  
przekazany z chwilą powielenia.

Twisn.

6/2

Przechodzimy wobec tego do pkt 3 - wstępne uwagi i zastrzeżenia strony koalicyjno-rządowej do zgłoszonego projektu.

Tu jeszcze przepraszam że dodam, ale są załączniki w formie niepełnej. One będą rozdane w ramach tych materiałów powielonych. Z tym, że jeszcze nie wszystkie załączniki są gotowe.

Czy ktoś z państwa chciałby zabrać głos?

Minister Baka:

Może taka reakcja na gorąco, a potem po przerwie będziemy kontynuować dyskusję. To znaczy ja z dużym zadowoleniem przyjmuję ewolucję, jeżeli tak można powiedzieć, jaka nastąpiła w ciągu tej godziny na tej sali, ponieważ przedłożone przez pana prof.Trzeciakowskiego, przedłożony projekt nowej umowy społecznej jest bardzo bliski temu konspektowi, który ~~by~~ został przez nas przedstawiony tydzień temu, a który charakteryzowaliśmy już jako produkt wspólnej pracy. Właściwie to moje odczucie jest takie, że zarówno jeżeli chodzi o strukturę dokumentu generalną gdzie występuje prawie pełna zbieżność koncepcji ujęcia, coś wskazuje na to, iż są to rzeczywiście problemy wymienione w punktach /w pięciu czy w siedmiu punktach/ problemy, które mają najwyższy ciężar gatunkowy dla przyszłości naszej gospodarki. I już sam fakt uzgodnienia po prostu, że to są sprawy, na których mamy koncentrować nasz wysiłek, jest bardzo ważnym elementem, bardzo ważną przesłanką pełnego consensusu.

Twisn.

6/3

Jeśli chodzi natomiast o treści które są podkładane pod poszczególne punkty, to oczywiście wiele rzeczy wymagać będzie jeszcze wyjaśnień doprecyzowania. Natomiast ja odnoszę takie wrażenie, że spójność ujęć jest bardzo daleko posunięta, że można powiedzieć jest to rozwinięcie tej naszej wspólnej pracy, której etapami było pierwsze i drugie posiedzenie - prezentacja stanowisk w różnych sprawach, plan konsolidacji, oświadczenie ze strony państwa, stanowiska, dyskusja. Potem nasz , przedstawiony przez nas projekt dyskontujący to wszystko. I teraz rozwinięcie, które jest rozwinięciem idącym w tym kierunku jaki jest w istocie rzeczy przedstawiony także w prężnie się sprzed tygodnia.

A więc jest to dobry punkt wyjścia do dalszej pracy, a właściwie jest to dobry omen, że nasza praca szybko może zmierzać do osiągnięcia consensusu.

Wiele tutaj trzeba będzie wyjaśnić jeżeli chodzi o kwestię pewnej semantyki, jeżeli chodzi o kwestie dotyczące nieporozumień, być może wynikających z niedość wyrazistego zarysowania niektórych kwestii. No bo ja na przykład gdybym się miał odnosić do tego generalnego ustosunkowania się, które zostało zaprezentowane przez prof. Beksiaka, to nie miałbym nic przeciwko temu, ażeby po pierwsze dowieść, iż wiele z tych elementów krytyki jaka była przedstawiona , łatwo da się - czy to oddalić, poprzez trochę inne przeczytanie niektórych sformułowań.

Jeśli bowiem prof. Beksiak powiada tak, że w sprawie

poprawy zaopatrzenia rynku kładziemy nacisk główny na dostosowanie popytu do możliwości podażyowych. To ja oczywiście poproszę o cofnięcie się o trzy akapity wyżej, na tej samej stronie, gdzie pisze, że realizacja tego celu dokonywać się będzie głównie, podkreślam głównie - w drodze pobudzenia aktywności gospoarczej, doraźnych przemieszczeń czynników wytwórczych, zmiany wielkości i struktury inwestycji, zwiększenia efektu rynkowego przez wymianę z zagranicą, eliminacja reglamentacji oraz demonopolizacja. Czyli te działania, o których pan prof. Beksiak mówił, że są pożądane i konieczne.

Natomiast jest sprawa o znaczeniu zasadniczym - czy my nie wpadniemy trochę w kanał demagogii społecznej jeżeli będziemy się tutaj oszukiwać mówiąc, że bez interwencji w poziom popytu globalnego, my będziemy mogli dojść do równowagi. Ja nie znam żadnego państwa na świecie, które mając taką sytuację nierównowagi, jaka w Polsce istnieje, i tak ostro zaawansowane procesy inflacyjne, poradziłaby sobie ze sprawą wyłącznie naciskając na dźwignię wzrostu produkcji-podaży. Tymba dziej że między skutecznością - nazwiemy to - skutecznością mechanizmu rynkowego skutecznością mechanizmu ekonomicznego, zwiększaniem sięroli i pozycji pieniądza, a napędem na wzrost podaży i produkcji.

Otóż ja uważam, że myśmy powinni jednakże tutaj być do końca uczciwi w stosunku do swojej wiedzy, do znajomości rzeczy. I byłoby najgorsze, co moglibyśmy zrobić, gdybyśmy w walce o poglądy ludzi, o popularność tych poglądów próbowali nie doceniać tego zasadniczego czynnika. Jeśli ja się mylę, jeżeli uważacie państwo,

Twisn.

6/5

że to jest możliwe, bez działań zmierzających do ograniczenia popytu, to bardzo będzie dobrze, gdy dojdziemy potem w konkretnej dyskusji, w dyskusji już, można powiedzieć bardzo precyzyjnej, gdy potwierdzimy w oparciu o fakty, w oparciu o wiedzę, w oparciu o rozpoznanie , taki pogląd.

Oczywiście ja w pełni podzielam to co stwierdził prof.Beksiak, że

Oczywiście ja w pełni podzielam to co stwierdził prof. Beksiak, że redukcja globalnego popytu czy też ograniczeni to nie jest kwestia wyłącznie zmiany polityki dochodowej względem ludności, to jest także redukcja wydatków państwowych to jest także ograniczanie wydatków publicznych innego typu i ta teza jest zawarta w poszerzenie kontroli społecznej gdy piszemy - nad wydatkami państwowymi w celach racjonalizacji oraz istotnego zmniejszenia zakresu dystrybucji dochodu narodowego przez budżetu drogą redukcji dotacji, to jest właśnie ten kierunek, Oczywiście to można rozwinąć.

Ja chciałbym wyjaśnić nasz pogląd, mianowicie że jeżeli mówimy o konieczności redukcji popytu w dostosowaniu do możliwości gospodarki, to uważamy, że to powinno być odnoszone do wszystkich dziedzin. Natomiast analiza wszystkich kierunków wydatków, wydatków państwa, wydatków przedsiębiorstw, wydatków ludności z tym że do ludności podchodzimy w sposób taki, że tutaj powinno się zarówno racjonalizować kwestie dochodów, tworzenia dochodów jak i można powiedzieć kształtować takie mechanizmy, które by zwiększały skłonność do oszczędzania, które by powodowały, że przy danych dochodach wydatki są możliwie jak najmniejsze i to wydatki autonomicznie i samodzielnie przez ludzi decydowane.

A więc to jest tylko kwestia wyjaśnienia i rozwinięcia natomiast nie widzę tutaj żadnej jeżeli chodzi o redukcję wydatków budżetowych, wydatków państwa, nie widzę żadnego powodu żebyśmy mieli pod rygorem iż wysłupuje jakakolwiek różnica. Natomiast bardzo ważnym kierunkiem

7/2

w przywracaniu równowagi jest tutaj - może ja podzielał pogląd, że to wyrażenie jest niezbyt fortunne, weryfikacja inwestycji, po prostu rzeczywiście to jest stary arsenał semantyczny, ale tutaj chodziło o dokonanie poprzez mechanizmy ekonomiczne ale także tam gdzie to będzie konieczne możliwe, w trybie administracyjnym chodzi zwłaszcza o inwestycje centralne, dostosowywanie pobytu inwestycji do możliwości gospodarczych.

Jest przecież zupełnie jasne i zrozumiałe, że w Polsce występuje nadmierny popyt inwestycyjny i jest źródłem wielu słabości naszej gospodarki. I ten popyt inwestycyjny powinien być ograniczony. W części powinien być on w ogół zdjęty prawdopodobnie, mechanizmom ekonomicznym w części powinien być przesunięty w czasie, a generalnie biorąc powinny być wzmocnione mechanizmy racjonalizujące proces inwestycyjny, usprawniający proces inwestycyjny. Przecież państwo bardzo dobrze wiecie, że naszym zamierzeniem kiedyś które się roztopiło, było to, ażeby wykonawstw organizować w trybie przetargów. Na skutek tego, że ten popyt jest tak niepohamowany wielki raczej doszło do przetargów na inwestorów rozisowywanych przez wykonawców, to jest postawieniem sprawy zupełnie na głowie.

Nie jest możliwe usprawnienie procesu inwestycyjnego także bez odpowiedniego porządku oczywiście instytucjonalnego, oczywiście podmiotowego, oczywiście w mechanizmach ekonomicznych, ale także w generalnej redukcji dostosowaniu popytu inwestycyjnego do możliwości.

Kolejna kwestia tutaj poruszona jeżeli mówimy o

7/3

tym-że mienie komunalne , to znaczy wprowadzenie mienia komunalnego to już jest zbyt tendencyjny chyba opinia sądzić, że ti się za tym kryje chęć takiego administracyjnego rozwiązywania sprawy, powołuje się do życia jakąś formację na podstawie ustawy, na podstawie jakiegoś aktu i to chodziło tylko o to. Natomiast czy należy wykluczyć z góry, by mienie komunalne miałoby prowadzić także działalność komercyjną- ja sądzę, że tego z góry wykluczyć nie należy.

Jeżeli powiadamy o wolności, o swobodzie wchodzenia na rynek, to oprócz mienia komunalnego można powiedzieć tradycyjnego, wypełniającego funkcje użyteczności publicznej, mieniem komunalnym będą normalnie także funkcjonujące organizmy gospodarcze, działające na zasadzie komercyjnej organizowane przez rady narodowe, bądź przez - chyba przez rady narodowe, to jest najważniejsza sprawa.

kolejna kwestia - pisze prof. Beksiak w kwestionuje zapis o ograniczeniu zakresu centralnego planowania tylko do kwestii o znaczeniu strategicznym. Myślę, że ten zapis jest właściwy. jeżeli chodzi o wielką ogólność, o wielki poziom nazwijmy ujęcia kwestii, i to byłoby dobrze gdybyśmy uzgodnili w tym zespole, jeżeli są różnice poglądów, to trzeba też chwycić byka za ROGI i wprost dyskutować.

Czy my mamy odmawiać w ogóle wszelkiej roli planowania centralnemu w naszym nowym ładzie ekonomicznym? Ja się takiej tezie przeciwstawiam i nie dlatego, że jestem doktrynerem, albo dlatego, że noszę legitymację partyjną

n 7/4

tylko dlatego, że wiedza o rzeczywistości, że doświadczenia, że analiza problemów prowadzi mnie do takiego wniosku, iż jeśli chcę być wierny sam sobie, to taką tezę muszę przedstawiać jeżeli wędą co do tego wątpliwości czy mamy tę tezę o strategicznym znaczeniu centralnego planowania utrzymywać, to proponuję, żebyśmy tę tezę rozpatrzyli na gruncie bardzo konkretnych przybliżeń, przybliżając sobie równocześnie jak miałyby funkcjonować ta koncepcja planowania, jaki ustrój tego planowania, w jakiej formule.

Ka zdradziłem już poprzednio, że przedsiębiorstwa powinny być zorientowane rynkowo. w modelu docelowym- natomiast centralna strategiczne planowanie jest niezbędne po to, ażeby oddziaływać na stosunki rynkowe w taki sposób ażeby sprawy społeczeństwa, sprawy narodu, sprawy przyszłości były jak najlepiej rozwiązywane.

I teraz kw w tła zamówień rządowych, właściwie nie ma takiego państwa na świecie, w którym nie byłoby zamówień rządowych, tyle tylko, że u nas zostały się surogatem określonej praktyki zbliżonej do dyrektywności w niedobrym stylu. Natomiast musi nastąpić oczywiście przekształcenie w tej formie w klasyczne zamówienia państwowe, które są wyrazem zainteresowania i potrzeb państwa, potrzeb gospodarki a które działają także na zasadzie rynkowej. Zamówienia rządowe w tym stylu, czy zamówienia państwowe są przecież obecne wszędzie, są obecne we wszystkich bez mała państwach,

Wyjaśnimy kwestię samodzielności przedsiębiorstwa, zwłaszcza powoływania dyrektorów, dla mnie zasada

7/5

kontraktacji jeżeli się mówi o zasadzie kontraktacji brzmi dość jasno, ale co dla mnie jest jasne, nie musi być jasne dla wszystkich, uważam, że ktoś kto czyta i ma niejasności, ten ma rację, a nie ten kto pisze.

I wreszcie kwestia następna, Nie mogę podzielić poglądów pana redaktora Mączyńskiego co do niejakości ujęcia przezwyciężenia bariery zadłużenia. Nie dlatego, że można powiedzieć był zapis przez naszą stronę proponowany ale ze względów merytorycznych. Jest tutaj kilka zasadniczych i konkretnych sformułowań, oprócz sformułowań o charakterze diagnostycznym, sformułowania o charakterze programowym.

Jeśli na przykład w punkcie 5 pisze się, że podstawą normalizacji stosunków finansowych zakładać mógł być program dostosowawczy funduszu walutowego lub inny program uzgodniony z międzynarodowymi instytucjami, i że program taki powinien - nie powinien prowadzić do spadku a nawet zapewnić około 2% jej średnioroczny wzrost, to to naprawdę jest dużym konkretem, to jest naprawdę duży konkretem jeśli chodzi o informację w jaki sposób mamy zamierzać sprawę rozwiązywać.

No a jeżeli się pisze w punkcie 4 potrzebne są również nowe kredyty, na efektywne przedsięwzięcia modernizacyjne i proeksportowe. Ich napływ mógłby być w pierwszym etapie związany z projektami Banku Światowego i Funduszu Walutowego i powinien być na tyle duży, by ograniczyć odpływ kapitału netto. No przecież to jest po pierwsze zasada wyłożona, ograniczyć odpływ kapitału

netzo, a po drugie za tym stoi pakiet konkretnych projektów przygotowanych oś strony logistycznej projektowej, organizacyjnej do realizacji, rzecz no i wreszcie W żaden sposób nie mógłbym przyjąć takiego uwolnienia państw zachodnich od odpowiedzialności, za problemy, jakie wystąpiły w naszej gospodarce.

Muszę powiedzieć, że historia stosunków, międzynarodowych stosunków ekonomicznych w ciągu tych 7 lat wymaga jeszcze bardzo uczciwego, bardzo dogłębnego zbadania. Myślę, że łatwo byłoby i możemy stosunkowo szybko zaprezentować białą księgę, w której może być ukazana po prostu pozycja, rola itd. różnych czynników, które w sposób oczywisty utrudniały normalizację stosunków finansowo-kredytowych.

Można zacytować zwyczajnie także oświadczenia, z których wynika rzecz następująca, że jeżeli chodzi o wasze potrzeby, to my je uznajemy, jeśli chodzi o wasze projekty, to podzielamy, jeśli chodzi o atrakcyjność warunków formułowanych przez Polskę, jest rzeczywiście bardzo wysoka, natomiast musi być wola polityczna, ażeby sprawy rozwiązywać.

I Szanowni Państwo, to nie jest pogląd takiej zindywidualizowanej i ekstrawagancki. To jest pogląd, który jest reprezentowany w najwyższych gremiach międzynarodowych instytucji finansowych oraz w świecie kapitału zachodniego.

Natomiast co do ustawy, ja muszę powiedzieć, że jeżeli chodzi o ustawę o kapitale zagranicznym, to na tyle na ile ja znam opinie ekspertów zachodnich w tej kwestii, to ona rzeczywiście należy, jest oceniana jako niezwykle progresywna. I w rozmowach, które sam również miałem na ten temat, oświadczenia jakie są składane są następujące: mianowicie, jeśli chodzi o warunki ekonomiczne, instytucjo-

er

8/2

nalne, ustawowe do napływu kapitału zagranicznego do Polski, wszystko jest spełnione. Czynnikiem kluczowym, który zdecyduje o tym, czy będzie ten napływ, czy nie będzie tego napływu, to będą dwa czynniki. Czynnikiem pierwszym to jest spokój w Polsce, atmosfera postępu. Można jeszcze bardziej poprawiać warunki ustawowe, jeżeli tutaj nie będzie klimatu uspokojenia i konstruktywnego uzdrawiania gospodarki, to nic z tego kapitału nie będzie. I oczywiście druga - ewolucja postawy rządu.

Przecież nie sądźmy, nie jesteście naiwni, że na pozycję kapitału zagranicznego nie ma wpływu własny rząd, czy on się interesuje, czy nie interesuje, czy on będzie wspierał, czy nie będzie wspierał.

Myślę, że obecna ekipa kierująca, rządowa, zrobiła bardzo wielki wysiłek w tym kierunku, ażeby przyciągnąć kapitał zagraniczny do Polski, nadając temu i odważnie się przeciwstawiając różnego rodzaju tendencjom, i nadając tej ustawie niezwykle progresywny charakter, przyspieszając w sposób zasadniczy dynamikę procesu legislacyjnego. No i co jest niezwykle także bardzo ważne, zrobiony jest bardzo wielki wysiłek w takim kierunku, ażeby dokonać marketingu tej ustawy w świecie.

Natomiast z tego, co powiedział pan red. Paszyński, ja wyciągam taki wniosek, że teraz trzeba byłoby, eliminując ewentualnie, jeżeli występują jakieś załamania, czy zahamowania, zadziory, ten wysiłek marketingowy i ten wysiłek zmierzający do przyciągnięcia tych kapitałów jeszcze bardziej wzmocnić. Ja uważam, że formacje tego typu, jak różnego

er

8/3

rodzaju towarzystwa, stowarzyszenia, młodych, starszych, innych itd. przedsiębiorców mogą odegrać rzeczywiście poważną rolę.

Jeśli więc tutaj występują jakieś zahamowania, z którymi się zdradzają nasi ewentualni partnerzy, to ja nie widzę nic, co by przeszkodziło, ażeby w ciągu najbliższego tygodnia, dwóch tygodni wyeliminować.

Tak więc, panie przewodniczący, to są moje uwagi na gorąco. Musiałem się do sprawy odnieść, ponieważ chciałem po prostu zachować pewien porządek chronologiczny, historyczny w naszym przebiegu, tzn. nie mogłem pominąć milczeniem tego, co się działo na samym początku.

Natomiast jeśli chodzi o kwestie, które zostały przedstawione przez pana, panie profesorze, panie przewodniczący. to chciałbym, żebyśmy się mogli odnieść do tych spraw po przerwie i byśmy wtedy przedstawili naszą propozycję dotyczącą dalszego procedowania. Po prostu chciałbym, żebyśmy postanowili demokratycznie o całej sprawie, żeby nie była to tylko moja wola uzgadniana wzrokiem, bo wtedy możemy się pomylić, ale żebyśmy wykorzystali wszelkie możliwości komunikowania się. Dziękuję.

/Głos z sali: Można zapytać, czy dostaniemy w czasie przerwy tekst tego wystąpienia prof. Trzeciakowskiego,

Przewodniczący: Odpowiedź jest - tak.

Głos ma premier Sekuła.

er

8/4

Wicepremier Ireneusz Sekuła:      Dziękuję bardzo.

Panowie Przewodniczący! Szanowni Państwo!

Chciałbym także dodać jeszcze kilkanaście zdań do tego, o czym mówił prof. Baka. Z jego wywodem w całej rozciągłości się zgadzam, więc proszę traktować moje słowa tylko jako pewien element z uzupełnienia. I o trzech sprawach chciałbym powiedzieć.

Kwestia pierwsza. Także bardzo się cieszę z przełomu w naszych obradach, ponieważ wchodzimy na grunt propozycji konstruktywnych, które po wysłuchaniu, analizie tekstu będziemy oczywiście mogli zająć stanowisko bardziej konkret-  
<sup>Ale</sup>ne i precyzyjne. ~~A-więc~~ wysłuchania tego, co przedstawił prof. Trzeciakowski, zbieżność jest w większości elementów bardzo duża. Stąd uważam, że nie powinno być jakichś podstawowych kłopotów w uzgodnieniu tego rodzaju umowy.

Natomiast pierwsze moje spostrzeżenie i może prośba byłaby następująca. Otóż ja oczywiście rozumiem, że dla strony opozycyjnej z natury rzeczy, opozycja jest czymś przeciwnym, to jest termin astronomiczny, Mars jest w opozycji do Ziemi kiedy jest po drugiej stronie Słońca - jest czymś trudnym, że tak powiem przyjmowanie, czy afirmowanie propozycji i działań rządu. I w pełni ten kłopot psychologiczny rozumiem.

Natomiast w związku z tym nie oczekując takiej afirmacji, prosiłbym jednak, aby w sformułowaniach zapisów uwzględnić fakt, iż nasza gospodarcza rzeczywistość, to co podejmujemy nie zaczyna się od obrad "okrągłego stołu".

I cały szereg działań jest prowadzonych, jest daleko zaawan-

er

8/5

sowanych i są one dokładnie zbieżne z tym, co państwo proponujecie.

Więc ja bym nie chciał, żeby tworzyło się także wrażenie, iż dopiero w skutek propozycji, która tutaj padła podjęliśmy i to jak się okaże błyskawicznie, w ciągu kilku niemalże dni czy tygodni, sfinalizowaliśmy jakieś racjonalne działania.

Nie chcę oczywiście zabierać czasu i wyliczać tego za wiele, ale tylko tak w telegraficznym skrócie. Pośrednictwo pracy, oferty pracy dla osób poszukujących pracy, także w skutek likwidacji zakładów pracy, ich upadłości. Jest w tej materii cały program. Jest, daleko posunięte są prace nad systemem osłonowym dla takich pracowników. Jest od lat powołany specjalny fundusz aktywizacji zawodowej który finansuje tworzenie nowych stanowisk pracy, roboty interwencyjne, zasiłki, przekwalifikowanie, zasiłki wyrównawcze przy podjęciu nowej pracy itd. itd.

W związku z tym to o czym mówiła pani dr. Wóycicka po prostu jest. Można to oczywiście doskonalić i chętnie taką dyskusję podejmiemy. Natomiast nie można tworzyć wrażenia, że dopiero zaczynamy tą całą instrumentację od zera ustanawiać.

Jest w szerokiej konsultacji projekt nowej polityki socjalnej, gdzie znów te wszystkie kwestie, o których moi przedmówcy mówili, a więc naturalnie waloryzacja emerytur i rent, ale także i innych rodzajów świadczeń socjalnych, które są ściśle skojarzone z systemem emerytalno-rentowym,

9/1

kwestia bardziej efektywnej waloryzacji a więc przede wszystkim przyspieszenia jej pierwszego terminu tak aby w warunkach wysokiej inflacji świadczenia nie tracimy, nie deprecjonowały się tak szybko jak teraz w swojej realnej wartości i to podobnie jest wszs ko zapisane w tych propozycjach. Ja podkreślam - nie chodzi o to, żeby oddać, że to jest autorstwo rządowe, że opozycja to popiera, nic z tych rzeczy nie mam na myśli, natomiast idzie tylko o to, aby nie stwarzać wrażenia, że wszystko w tym momencie dopiero zaczyna się.

Tak że chciałbym się jeszcze do dwóch spraw odnieść w tych kwestiach, które podnosił redaktor Paszyński. Pierwsza sprawa, niekiedy problemy obradujemy przy otwarte kurtynie, każde słowo, które pada przy tym stole może być szeroko nagłośnione i jest nagłaśniane i dobrze, że tak jest, w związku z tym słowa rzeczy nie mogą być prezentowane pewne sprawy, które muszą toczyć się w pewnej konwencji puźności, Ma to miejsce właśnie w stosunkach z naszymi partnerami i zagranicznymi, Chcę państwa poinformować, że są prowadzone bardzo intensywne rozmowy na przykład na temat właśnie wykupu części naszego zadłużenia z grupą ale jest rzeczą zrozumiałą, że przecież nie jest to miejsce aby szczegóły tego ujawniać. Mówię o tym dlatego, że to co postulował red, Paszyński szkać niekonwencjonalnych sposobów oddłużania czy też rekonstrukcji zadłużenia Polski, to znowu się dzieje i jest prowadzone i jeżeli byłaby taka potrzeba, że tak powiem w formule nie do nagłaśnienia jesteśmy gotowi naszych partnerów o tym poinformować.

Podobnie są zawansowane rozmowy aby w stosunku do krajów skandynawskich część naszego zadłużenia właśnie zamienić na inw stycje w zakresie ochrony środowiska, tak że te rozmowy się toczą ontensywnie i z dużymi szandami na powodzenie.

y Co do ustawy mówi o tym prof. Baka, ja chcę tylkc dosać, że jeżeli mają państwo jakień propozycje które z zapisów tej ustawy należałoby poprawić, udoskonalić to oczywiście z wielką chęcią je przyłmiemy ponieważ ogólne określenie, że ta stawa jest mało atrakcyjna że w zamirach miała być lepsza, potem się okazała gorsza jest po prostu mało użyteczne. Z anālizy porównawczej tej naszej polskiej ustawy z analogiczną ustawąchińską, radziecką i węgierską takie bardzo konkretne wedle warun ków jakie ogerumy itd. no to jest to ustawa, która znowu w op nii ekspertów zachodnich jest ustawą bardzo atrakcyjn Ale oczysićcie nic nie ma doskonałego pod słońcem więc zawsze jesteśmy gotowi rozważyć jej doskonalenie, tylko prośba o konkretną propozycję.

No i chciałem zapytać redaktora Paszyńskiego, nieko niecznie aby odpowiedział w tej chwili natomiast przy in nej okazji czy po prostu w postaci jakiejś krótkiej infor macji na piśmie, kto przeszkadza w tych kontaktach ze strul turami pozapaństwowymi, o których wspominał. Mówię o okresie po 14 października, bo trudno mi się wypowiada- co' było w przeszłości, ale zresztą nie o przeszłość chodzi, a o sprawy bieżące i przyszłóściowe.

Ja chcę powiedzieć, że jest dokładnie odwrotnie. W każdym tygodniu poszczególni ministrowie ja sam i inni

wicepremierzy przyjmujemy po kiljn rozmaitych rozmówców zagranicznych, jest to napewno że tak powiem naruszenie zasad dobrej odganizacji pravy, zabiera nam to czasu za duże, ale w tej fazie jest to zrozumiałe, jest to po prostu element promocji tych naszych ro wiązań, i na te rozmowy przybywają najbardziwj rozmaici prz dstawiciele rozmaitycj kół gospodarczych, orientacji struktur są przyjmowani, mają zapalane zielone światło, jeżeli ich propozycje są racjonalne, a praktycznie rzecz biorąc w tej fazie, kiedy temat się zaczyna, nie odrzucamy niczego. Ja kilkakrotnie już potwierdzałem w tych rozmowach talże i z wysokimi funkco nariuszami na przykład parlamentu europejskiego, iż estwś zainteresowani w nawiązaniu kontaktów ze strukturami poza rządowymi, nic nie stoi na przeszkodzie ,że jeżeli powstani a przepisy w tej chwili są tak skonstruowane, że abs lutnie to umożliwiają anix nawet promują. Spółka, przedsiębiorstwo które nie podlegając bezpośredniej konroli państwswej działając po prostu w ramachb ogólnych zasad prawnych, obo wiązujących w naszym kraju, tego rodzaju kontakty nawiąże spowoduje dopływ do Polskieh kapitałów , surowców, zaopa trzenia i innych elementów importu, nie tylko nie nat afi ma żadną przeszkody, przeciwnie, będzie się to spotykało zbpoparciem i jeżeli jakiegolwiek przeszkody biokokratycz ne czy innej natury by się w tym procesie pojawiły, rząd będzie wkraczał na korzyść tego rodzaju rozwiązań.

Oczywiście ja nie wy luczam, że gdzie jakaś przeszkoc wyniknęła, wszystko t realizują ludzie i na różnych szczeblach różni ludzie różnie funkcjonują, i dlatego pa redaktora pytam o konkretną informację po prostu aby bezpośrednio zadziałać i tego rodzaju przeszkody usunąć.

Natomiast nie mogę przyjąć zarzutu jakoby nastawienie rządu było właśnie do tego rodzaju inicjatyw niechętnie. Jest dokładnie przeciwnie i w związku z tym każda tego rodzaju inicjatywa spotka się z naszym poparciem i zaobserwowaniem i będziemy tylko radzi jeżeli będzie ich dużo i jeżeli będą one przynosiły konkretne efekty.

Także po przerwie ustalimy i poinformujemy o sposobie naszej reakcji na oświadczenie, które pan prof. Trzeciakowski zechciał na wstępie naszych obrad wygłosić.

Dziękuję.

Przewodniczący: Dziękuję panu premierowi

Sekułę. Z przyjemnością i z zadowoleniem stwierdzam optymistyczne oceny pana profesora Baki i premiera Sekuły. Chciałbym jednak widzieć więcej faktów, a mniej słów, bo fakty są uparte. Naszym zdaniem czynnikiem hamującym porozumienie jest stanowisko strony rządowej blokujące instytucjonalizację kontroli społecznej naturalizacją uzgodnień Okrągłego stołu. Bez spełnienia tego postulatu nie widzę szans dla consensusu stołu ekonomicznego i tutaj to mnie napawa pewnym pesymizmem. ale być może że w toku dalszych obrad dojdziemy do tego, że uzgodnimy te stanowiska.

Ogłaszam przerwę 15 minutową.

P r z e r w a

P o p r z e r w i e  
-----

/Przewodnictwo obrad obejmuje prof. Władysław Baka/

Przewodniczący: Wznawiamy obrady. Zanim przedstawię naszą propozycję co do dalszego procedowania w związku z przedłożeniem tekstu, przez stronę solidarnościowo-opozycyjną, chciałem prosić pana prof. Kaczmarka o wypowiedź.

Prof. Jan Kaczmarek:

Chciałbym ustosunkować się do wypowiedzi prof. Trzeciakowskiego, częściowo także prof. Beksiaka dotyczących uchwalonej przez Sejm ustawy o szczególnych uwarunkowaniach realizacji planu ~~wprowadzenia~~ konsolidacji gospodarki narodowej. Należałoby cofnąć się do tego okresu- w którym rząd przedłożył parlamentowi projekt planu konsolidacji gospodarki narodowej. Komisje upoważnione przez Sejm do analizy tego projektu wśród wielu konstatacji i zaleceń opinii przyjęły także stanowisko w sprawie tak zwanych nietypowych rozwiązań ekonomiczno-prawnych jako jeden z elementów wchodzących w skład kompleksu zagadnień planu konsolidacji i gospodarki narodowej.

Zajęto stanowisko następujące, iż w okresie braku niezbędnych uwarunkowań dla uautomatyzmu samoregulacji gospodarki

er

10/1

zajęto stanowisko następujące, iż w okresie braku niezbędnych uwarunkowań dla automatyzmu samoregulacji gospodarki i ewidentnych objawów stanu zagrożenia gospodarki, a mając także na uwadze niecierpliwość społeczeństwa, niejako walkę o czas, potrzebę szybkich dokonań, że te czynniki uzasadniają stosowanie<sup>w</sup> tych warunkach także tych nietypowych rozwiązań prawno-ekonomicznych.

Ponadto rozstrzygnięto także sprawę i drugą. Ponieważ mogła się nasuwać i taka wątpliwość, czy dawanie jakichkolwiek nadzwyczajnych uprawnień nie może być wykorzystywane w sposób niewłaściwy w stosunku do celu, który przyświeca, czy przyświecałby takiemu podejściu.

Stanęliśmy na stanowisku, iż mamy do czynienia z rządem, który uzyskał kredyt zaufania parlamentu 4 miesiące temu, że rząd ten choćby przez przedstawienie expose premiera i plan konsolidacji gospodarki narodowej wykazał się, iż jest zespołem zdecydowanych reformatorów, bardzo zdeterminowanych, kładących na szalę również los osobistych karier życiowych.

A więc już to dawałoby uzasadnienie do zaufania iż nadzwyczajne uprawnienia, czy różne<sup>od</sup> dotychczasowych będą wykorzystywane w kierunku przyspieszenia wprowadzania trwałych regulacji reformy i będą sprzyjały przyspieszeniu wystąpienia samoregulacji gospodarki.

Oprócz tego chcę podkreślić, że równocześnie sformułowaliśmy potrzebę zaufania kontrolowanego, a więc takiego zaufania, które równocześnie będzie... któremu równocześnie

er

10/2

towarzyszyć będzie kontrola bieżąca i okresowa.

Te dwa założenia były podstawowymi, jakie legły u podstaw dyskusji nad projektem ustawy obecnie omawianej. Chcę stwierdzić, że w ustawie tej znajdują się dwa rodzaje regulacji, regulacje o charakterze trwałym, stanowiące nowelizację niektórych ustaw oraz regulacje o charakterze okresowym, w pewnym sensie nadzwyczajnym, na okres do końca 1990 r.

Odbyła się, jak wiecie, bardzo wnikliwa dyskusja na posiedzeniach zarówno podkomisji i jak i trzech komisji sejmowych. Ustawa, o której mówimy, należała do ustaw najdłużej dyskutowanych z dotychczas wszystkich ustaw sejmowych tej kadencji, jak również była ona bardzo gruntownie w wielu przypadkach doskonalona. Wszystko to działo się przy bezpośredniej polemice czy dyskusji z przedstawicielami rządu, a więc ostateczny kształt zależał oczywiście od postaw poselskich, ale był on osiągnięty przez bardzo wnikliwą dyskusję z przedstawicielami rządu. Nastąpiło bardzo wiele zmian, o których chciałem powiedzieć, gdyż jak wydaje mi się, na skutek braku ostatecznego tekstu krążą tutaj także poglądy nieścisłe. W tym jeden z takich punktów, który mógłbym do tego zaliczyć, znalazł się również w wystąpieniu współprzewodniczącego, prof. Trzeciakowskiego.

Jeszcze zanim do tego przystąpię chcę powiedzieć, że zgodnie z sugestią współprzewodniczącego naszego zespołu, prof. Baki, odbyła się w środę w ub. tygodniu rozmowa. Ze strony Sejmu występowało trzech przewodniczących komisji,

er

19/3

upoważnionych do prac nad tą ustawą. Ponadto brał udział przewodniczący komisji i poseł sprawozdawca. Ze strony opozycyjno-solidarnościowej przybyło 4 panów, którzy bardzo czynnie brali udział w całej rozmowie. Rozmowa miała charakter, wydaje mi się, z jednej strony bardzo rzeczowy, z drugiej strony była ona w duchu, tak mi się wydaje, prawidłowo rozumianej dyskusji merytorycznej.

O wynikach tej rozmowy zostali powiadomieni wszyscy posłowie trzech komisji. Przy czym chcę zwrócić uwagę, że same zwroty, które używałem w informacji, naprzód powtórzyłem na zakończenie naszej rozmowy z czterema wspomnianymi przedstawicielami. W sposób jak najwierniejszy starałem się przedstawić przede wszystkim sprawy głównych zarzutów.

Te główne zarzuty sprowadziły się w istocie rzeczy do trzech. Nie zgłaszając zastrzeżeń do części stałych regulacji w ustawie, w odniesieniu do tymczasowych były sformułowane trzy zarzuty. Pierwsze - iż przy pomocy podejrzanych metod zdąża się do tworzenia praworządności, po drugie - że nie ma podstaw do zaufania do rządu, i po trzecie - że ustawa ta może być wykorzystana bez trudu do zduszenia samorządu.

Więc o dwóch pierwszych sprawach już powiedziałem. O trzeciej sprawie, tego zduszenia samorządu, powiem jeszcze mówiąc o samej treści. W samej treści chcę zwrócić uwagę, że najsilniej krytykowane były te części ustawy, które dotyczą eksperymentów gospodarczych.

Chciałbym stwierdzić, że sprawa eksperymentowania gospodarczego budzi po prostu różnice interpretacyjne.

er

10/4

Według mniemania przedstawicieli, czy też uczestników strony opozycyjnej zakładano z góry, że eksperymenty będą naruszały wszystkie prawa i zrujnują w istocie rzeczy porządek gospodarczy. Podczas kiedy przecież sens tego... tej części ustawy dotyczy tego, aby nie wprowadzać niedojrzałych, nieprzemyślanych rozwiązań, nie mających jakichś podstaw doświadczalnych w odniesieniu do całej gospodarki.

Wydaje nam się, że co najważniejsze, wprowadziliśmy jako ograniczenie ustawowe, iż sprawa eksperymentowania nie może naruszać praw osób trzecich, co jest zasadniczym ograniczeniem i tworzącym barierę przed tą, jakby się wydawało, eskalacją niewłaściwie proponowanych regulacji dla eksperymentów.

Drugi obszar, który również podlegał krytyce dotyczył podziału, łączenia, likwidacji przedsiębiorstw, zwracając uwagę, iż narusza się tutaj zasady uprawnienia organów samorządowych i załóg. Otóż chcę stwierdzić, że znowu prawdopodobnie na skutek braku właściwych kolejnych projektów, bo było ich kilka, nie jest wiadomo, że w ustawie tej, która została przez Sejm zatwierdzona, uchwalona, znajduje się wprowadzenie, iż tego rodzaju decyzje wymagać będą zgody organów samorządowych, gdyż dotyczy to także i spółdzielni, nie tylko radowniczych<sup>w</sup> przedsiębiorstwach państwowych. A w przypadku likwidacji lub przekazania mienia, także zgody załogi.

A więc w najistotniejszych sprawach jest uwzględnione to, aby prawa samorządu nie zostały uszczuplone.

er

10/5

W odniesieniu do samorządu terenowego, cały ten ustęp został usunięty i w tekście uchwalonym ustawy nie ma go.

W bardzo żywy sposób była także dyskutowana i krytykowana sprawa odpowiedzialności dyrektora. Chcę stwierdzić, że w stosunku do pierwotnych propozycji, które w sposób bardzo ogólnikowy przedstawiały zamysł, w obróbce sejmowej zapis ten końcowy jest jednoznaczny i ma takie cechy.

Przede wszystkim ograniczona jest sprawa odpowiedzialności dyrektora wyłącznie za kształtowanie polityki płacowej i polityki cenowej. Przy czym, żeby nie było jakichkolwiek dwuznaczności, wprowadzono tam kryteria ilościowe w tym wzięte już z dotychczasowych regulacji ustawowych, nadając im tylko dodatkową prawną cechę, kryterium, że jeśli zostanie przekroczone, stanowi to możliwość dla Prezesa Rady Ministrów odwołania lub zawieszenia dyrektora.

Sejm wprowadził również w tym zakresie określone tolerancje czasowe i ilościowe, aby uniknąć przypadku, gdyby w jakimś krótkim okresie zaistniał taki stan przekroczenia, który może być np. skutkiem zbiegu jakichś transakcji. Trzeba wskazać, iż te tolerancje są znaczne, bowiem dotyczą one okresu dłuższego niż miesiąc, jeśli chodzi o czas zaistnienia tego przekroczenia, po drugie - kryterium ilościowe jest również duże, jeśli to przekroczenie będzie stanowiło więcej niż 30 proc. wartości zrealizowanej produkcji lub usług.

er

11/1

oraz wskazać, iż te tolerancje są znaczne, bowiem dotyczą one okresu dłuższego niż miesiąc, jeśli chodzi o czas zaistnienia tego przekroczenia, Po drugie - kryterium ilościowe jest również duże, jeśli to przekroczenie będzie stanowiło więcej niż 30 proc. wartości zrealizowanej produkcji lub usług.

Do tego dodam jeszcze jeden komentarz, co już nie wynika wprost z zapisu, ale w istocie rzeczy taka jest wymowa tego artykułu, iż ten artykuł zapobiegać będzie konfliktom, jakie mogłyby występować pomiędzy organami samorządu a dyrektorem, w przypadku kształtowania polityki cen i płac różnej od tych, jakie są wynikiem już powziętych wcześniej z ustaw.

W związku z takim sformułowaniem, w sposób zasadniczy odbiegającym od pierwotnego projektu, ale jak już poprzednio wspominałem, ściśle dyskutowanego i w konsekwencji uzgodnionego ze stroną rządową, taki zapis znalazł się w ustawie uchwalonej.

Chcę także stwierdzić, że w odniesieniu do zrzeseń, gdzie istniały tendencje wydłużenia okresu likwidacji zrzeseń, trzy komisje a potem Sejm zajęły stanowisko zdecydowanie trwające na gruncie możliwie szybkiej likwidacji zrzeseń, wprowadzając jednakże, że oprócz spółek mogą być przewidziane także inne formy ujęte w przepisach prawnych. Takie już istnieją, a jak wiemy, będzie przygotowana specjalna projekt ustawy ze strony rządu dotyczący formy zrzeszania się w duchu reformy gospodarczej. A więc to sformułowanie, po pierwsze - jest zgodne z istniejącym stanem prawnym, po

er

11/2

drugie - w tym sformułowaniu jest jak gdyby antycypacja tego, co jeszcze <sup>w</sup>prawo może wejść. I w tymże zakresie wprowadziliśmy jeszcze jeden, bardzo ważny, element, mianowicie wyraźne określenie niezawisłości sądów, ponieważ poprzednie sformułowanie było na tyle dwuznaczne, że można było odnieść wrażenie, iż opinia organu antymonopolowego w sposób automatyczny stwierdza niewyrażenie zgody przez sąd na ~~taki-eses~~ taką lub inną formę zrzeszenia się tych przedsiębiorstw, które poprzednio były w ramach zrzeszenia.

Obecny zapis jest zupełnie wyraźny, iż ~~xx~~ sądmorzeka, zasięga natomiast ~~xxx~~ opinii również organu antymonopolowego.

No i chciałbym zakończyć jeszcze jednym elementem, to jest mianowicie to, co wynika z tej zasady zaufania kontrolowanego. W stosunku do pierwotnego projektu w ustawie znalazł się zapis zwiększający obligatoryjność rządu dla przedkładania sprawozdań w okresach półrocznych, a oprócz tego wprowadzono nowy zapis, który zwiększa obligację komisji sejmowych do przeprowadzenia w zakresie swoich kompetencji śledzenia, jak przebiegać będzie realizacja tych uprawnień.

W sumie więc razem uważamy, że w tej formie, jaka przeze mnie tutaj w bardzo grubym zarysie została omówiona, ustawa ta spełnia bardzo ważny element wspierający i zabezpieczający. Pozwolę sobie takim ~~na~~ zakończenie dać komentarz, że nie jest niczym dziwnym, że w okresie tak trudnym, jak obecnie szereg ustaw i regulacji reformy gospodarczej z wielkim trudem i z opóźnieniem czasowym przynosi pożądane skutki. Wspieranie tego tu i ówdzie takimi sposobami jest

er

11/3

w pełni zasadne. Już jako technik chcę powiedzieć, że wszędzie gdzie mamy do czynienia z urządzeniami im bardziej skomplikowanymi, automatycznymi, tym więcej rozmaitych zabezpieczeń się wprowadza, nie wahaając się również od zabezpieczeń, które opierają się na działaniach ręcznych, mimo znakomitych automatów.

Wydaże się więc, że przesłanki, jakie legły u podstaw tej ustawy są rzeczywiste. I dyskusje również przy tym stole prowadzone dają podstawę do stwierdzenia, iż stan nadzwyczajności naszej gospodarki w rzeczywistości występuje.

To co powiedziałem należy podeprzeć jeszcze jedną sprawą. Posłowie mieli, jak powiedziałem, bardzo wiele rozmaitych uwag i absolutnie nie byli jednomyślni w tym, żeby sformułować takie, czy inne artykuły w sposób proponowany przez rząd, czy nawet były polemiki wewnętrzne. Byli świadomi także wszystkich argumentów, jakie przedstawili wspomniani czterej panowie ze strony opozycyjno-solidarnościowej. Jeśli więc w tych warunkach głosowanie się odbyło i większością głosów ustawa przeszła, można mieć przeświadczenie, iż było to wyrazem tego, co nazywa się poczuciem odpowiedzialności, zdrowego rozsądku podejmowania decyzji w określonych, ściśle uwarunkowaniach.

Dziękuję.

Przewodniczący: Dziękuję bardzo panu profesorowi.

Chciałbym w tej chwili zaprezentować naszą propozycję dotyczącą dalszego procedowania. Otóż z wielką uwagą odnieśliśmy się do przedstawionego dokumentu. Siłą rzeczy było

er

11/4

zbyt mało czasu do tego, ażeby w ciągu przerwy przestudiować. Potrzebne jest znacznie wnikliwsze zapoznanie się ze sprawami. Generalnie jednak linia dokumentu zaprezentowanego odpowiada przedłożonej przez nas przed tygodniem koncepcji nowej umowy społecznej. I uważamy, że w toku dalszych prac podstawą do precyzowania, do rozwijania tez powinny być obydwie dokumenty, tzn. projekt nowej umowy społecznej i uzgodnienia "okrągłego stołu" zaprezentowane dzisiaj. Tym łatwiej będzie dojść do consensusu pełnego, tak nam się wydaje, ponieważ przynajmniej w 70 proc, w 80 proc. występuje zbieżność stanowisk wyraźnych w tych obydwu dokumentach.

Po drugie, uważamy, że można przy tym stanie uzgodnień wkroczyć w fazę bardzo roboczą, tzn. ażeby na dzisiejszym posiedzeniu uzgodnić powołanie grup roboczych, które mając na uwadze obydwie dokumenty, a także przebieg wcześniejszych dyskusji, różne inne jeszcze opracowania, w tym także w podzespołach, które były prowadzone, ażeby w możliwie krótkim czasie, aby te grupy robocze przedstawiły wspólny projekt nowej umowy społecznej dotyczącej kwestii gospodarczej, określający jakie są kwestie nieuzgodnione, gdzie występują rozbieżności, tak abyśmy na posiedzeniu zespołu całego już nie odnosili się do tych spraw i zagadnień, które są wspólne, natomiast byśmy mogli uwagę skoncentrować na tych kwestiach, które zarysowane są jako rozbieżne, rozpatrzyli wszechstronnie i być może doszli do pełnego consensusu.

jako rozbieżne rozpatrzemy wszechstronnie i być może dojdziemy do pełnego consensusu. A zatem proponuję, ażeby w rezultacie dzisiejszego posiedzenia zespołu uznać że dokonujemy dużego kroku naprzód w dochodzeniu do wspólnej formuły, że jednakże wiele jeszcze potrzebnych jest konkretnych ustaleń w trybie roboczym i że w tym celu wspólnie twórzmy grupy robocze. Grupy robocze, które powiedzmy w ciągu tygodnia, 10 dni operując także systemem konsultacji przedstawia projekt zwarty ze wskazaniem gdzie występują rozbieżności i z motywacją.

Proponuję, aby utworzyć następujące grupy robocze: a więc tak jak wnosił pan prof. Trzeciakooski aby była grupa robocza do spraw polityki gospodarczej, któraby się zwłaszcza zajęła poprawą zaopatrzenia w warunki życia, ograniczaniem inflacji, równoważeniem rynków jest kwestia gdzie umieścić ochronę ludności, ta kwestia indeksacyjna trwa i właściwie to ona po prostu nie wymaga takiego przyporządkowania ścisłego, ponieważ to jest problematyka, która tkwi tutaj i tutaj. A zatem funkcjonować nadal grupa do spraw indeksacji, i rezultaty grupy roboczej byłyby ściśle korelowane z pracami tego zespołu do spraw polityki gospodarczej, ale także z pracami drugiego zespołu do spraw polityki społecznej. Uważam, że słuszną jest myśl, żeby taką grupę roboczą do spraw polityki społecznej, która by się zajęła ochroną pracy, zatrudnienia, i tymi innymi elementami o których mówił prof. Rozner a który być może także w dalszej fazie inne elementy jeszcze polityki społecznej by studiowała zwłaszcza wtedy, kiedy te tzw. podstawiki zakończą prace, które silnie

silnie wiążą się z polityką społeczną.

A więc byśmy mieli już w tej chwili tak, doszliśmy do spraw polityki gospodarczej, grupę indeksacyjną, w ramach polityki gospodarczej ograniczanie inflacji, grupę do spraw polityki społecznej, uważamy, że słuszną jest inicjatywa utworzenia grupy do spraw nowego ładu ekonomicznego, myślę, że będzie to kontynuacja już w tej chwili działającego zespołu roboczego, który pracuje pod kierunkiem dr. Święckiego i dr. Bugaja, nie chciałbym przesadzać, ale po prostu kwestie struktur własności, ładu itd. porządku, samorządności zostały już niezłe zaawansowane, jak z tego co było prezentowane wynika.

Wnosilibyśmy o powołanie grupy do spraw przezwyciężenia bariery zadłużenia, kwestia stosunków gospodarczych z zagranicą, kwestia rozwiązywania problemów bilansu płatniczego, zadłużenia ma jednak swoją dosyć daleko idącą specyfikę istnieje wielka dokumentacja, istnieje wiele różnych rodzajów problemów szczególnych i dlatego też panie przewodniczący zgłaszam wniosek ażebyśmy również i taką grupę powołali,

I wreszcie grupa zamykająca jakby to wszystko, to byłaby grupa, która by opracowała odpowiedni tekst dotyczący jak to nazywamy współdziałania sił społecznych w realizacji reform gospodarczych. Chodzi o to, ażeby tam były ujęte właśnie te zasady, i porozumiewania się i akcji sił społecznych reprezentowanych przy Okrągłym stole, dla kształtowania atmosfery społecznej niezbędnej dla przeprowadzania tego głębokiego przeobrażenia gospodarki i w ramach tego zespołu uważam - bo to jest sprawa

13/1

W ramach tego zespołu - bo to jest sprawa mieszcząca się wprost - mogłyby być rozważone problemy instytucjonalizacji społecznego nadzoru nad realizacją umowy społecznej, w ramach tego zespołu. W ramach tego zespołu mogłyby być rozważane także problemy, które tutaj nie znalazły odzwierciedlenia, a do których przywiązujemy jednak sporą wagę, mianowicie tego układu, który nazywamy komisją społeczno-państwową ds. cen i dochodów, komisją która by czuwała nad problemem kształtowania dochodów cen, stopy życiowej.

A więc to byłaby kolejna grupa robocza.

Sumując, sądzę, że po utworzeniu tych grup, oczywiście po konsultacji w każdej ze stron, rozumiem, że w grupie znajdą się ludzie kompetentni, którzy najbardziej zainteresowani są daną problematyką. Na tym moglibyśmy dzisiejsze posiedzenie zakończyć, przechodząc już teraz do fazy roboczej, tzn. do fazy pracy właśnie w tych grupach roboczych.

I wreszcie ostatnia sprawa, na którą chciałbym zwrócić uwagę również, to jest kwestia, że musimy przewidzieć w pracy naszego zespołu zapoznawanie się z wynikami pracy w podzespołach, bo to są nasze wewnętrzne podzespoły przez nas powoływane dla tego dokumentu kierunkowego - projekt nowej umowy społecznej.

Ale "okrągły stół" powołał podzespoły, które odznaczają się pewną autonomią jak gdyby, podzespół ds. rolnictwa, podzespół ds. górnictwa, ds. oświaty, ds. służby ~~xxxxxx~~ zdrowia, ds. ekologii. Jednocześnie w komunikacie z "okrągłego stołu", z posiedzenia "okrągłego stołu" jest zawarty

er

13/2

zapis, że te podzespoły będą działać w ramach zespołu ds. gospodarki i polityki społecznej.

A więc proponowałbym, biorąc pod uwagę stan zaawansowania prac tych podzespołów i konieczność testowania tych prac z punktu widzenia tego ogólnego kierunku przeobrażeń i polityki, który tutaj wypracowujemy, abyśmy w przyszłym tygodniu rozpoczęli serię spotkań poświęconych omawianiu wyników do których doszły te podzespoły.

To tak wygląda propozycja, z którą występujemy, panie przewodniczący. I jeśli byłaby akceptacja dla takiego dalszego trybu postępowania, dla powołania tych grup roboczych, to jeszcze dzisiaj można byłoby sformować, tzn. te kadłubowe grupy robocze, które mogłyby się umówić co do rozwinięcia pracy.

To tyle chciałem powiedzieć przedstawiając wnioski, do których doszliśmy podczas spotkania w trakcie przerwy. I wnioski dotyczące dalszego procedowania, które nam się wydają najbardziej efektywną z punktu widzenia uzyskania rezultatu finalnego naszego zespołu.

Dziękuję za uwagę.

Przewodniczący: Ja myślę panie przewodniczący, że sprawa jest w pewnym sensie bezsporna, w pewnym sensie mamy tutaj wątpliwości. Mianowicie jest bezsporna jeśli chodzi o tą propozycję powołania polityki gospodarczej. Tu mamy skład przygotowany. Jest sprawa połączenia polityki społecznej i polityki indeksacji, tak jak to już było w ramach tego zespołu, który funkcjonuje. Tzn. tam jest podział prof. Wielowieyski, prof. Rosner i pan Andrzej Wielowieyski.

er

13/3

I jest sprawa jasna, jeśli chodzi o nowy ład ekonomiczny, który obejmuje również i problematykę tą, dla której stworzyliśmy podgrupę samorządu, nomenklatury i spraw własnościowych.

Z tym, że my mamy trudności kadrowe. Nie jesteśmy tak zamożni i zasobni w kadry jak struktura rządowa

/Prof. Baka: bez przesady/

i podział na te podzespoły nas wyczerpuje. Jeśli chodzi o zespół zadłużeniowy, to jest kwestia - ja tylko mogę się zwrócić do pana red. Paszyńskiego z prośbą o zaopiekowanie się tą problematyką. Pan Paszyński będzie werbował mnie do tego, prawdopodobnie, jako wykonawcę. No, ale się na tym sprawa kończy, jeśli chodzi o naszą siłę ognia.

Jeśli chodzi o ten zespół współdziałania sił społecznych to tutaj musimy się zastanowić nad tym, czy jest sens powoływania tego podzespołu teraz. Mnie się wydaje, że to jest sprawa ukoronowania zamknięcia prac tych poprzednich zespołów. I to jest ten tekst istota porozumienia, istota uzgodnienia. Więc to raczej byśmy traktowali jako zespół podsumowujący tok prac tych poprzednich zespołów.

Z tym, że jak powiadam, ja będę w stanie przekazać skład ilościowy obsady tych zespołów po przerwie, bo musimy wewnętrznie się zastanowić i zrobić przegląd naszych sił.

Czy ktoś chciałby w sprawie...? Pan Bugaj.

Ob. Ryszard Bugaj: Jeśli można. Ja jednak chciałem jeszcze nie do całkiem technicznych spraw wrócić, tylko do głównego toku naszego dzisiejszego spotkania.

Otóż myślę, że wszyscy z satysfakcją z naszej strony witamy te stwierdzenia, że jesteśmy bliscy consensusu. Sądzę jednak, że byłoby bardzo źle, gdybyśmy nie sprawdzili jednoznacznie, jaki jest kształt tego rysującego się consensusu, gdybyśmy tutaj mieli na myśli bardzo różne rzeczy. Otóż chciałbym powiedzieć o czterech sprawach, z intencją możliwie jednoznacznego wyjaśnienia sytuacji. Zmierzając także jak gdyby do wyjaśnienia tego, jaka jest natura, jaki jest status ustaleń, które tutaj za tym kwadratowym stołem ewentualnie będą zapadać? Ponieważ, jak myślę, mogą istnieć w tej sprawie wątpliwości.

Otóż my oczywiście kształtujemy sobie pogląd na nadzieję na ten consensus nie wyłącznie na podstawie obrad na tej sali, ale także na podstawie zarówno pewnych zdarzeń, jak i wypowiedzi strony rządowej, które mają miejsce gdzie indziej. Jest to chyba naturalną rzeczą.

Otóż myślę, że tu mamy pewną satysfakcję, którą chciałbym od tego zacząć, żeby moja wypowiedź nie była jednostronna, bo ona nie jest z założenia jednostronna, a sądzę że jakąś taką satysfakcją jest dla nas wypowiedź ministra Siwickiego. Jest nam w końcu obojętne, czy oszczędności budżetowe tam będą się dokonywać na nasz wniosek, czy bez naszego wniosku, byle by się dokonywały. Jak rozumiem to, co mówił minister Siwicki, jest jakimś gestem w tą stronę.

Sądzę - nie wiem, z kolegami tego nie uzgadniałem, trudno powiedzieć, jak wielki jest to gest. Prawdopodobnie byśmy ocenili, że niewystarczający. Tym niemniej rozumiem, że jest to ten element, gdzie jakiś czynnik porozumienia się zbliżenia się rysuje.

Natomiast chciałbym powiedzieć o trzech sprawach, w których musi być duży niepokój. Po pierwsze - o tym już dziś była mowa - jak jest właściwie ze stosunkiem przedstawicieli obozu władzy do postulatu indeksacji? Czy punktem wyjścia naszej grupy roboczej jest zapis, że indeksacja ma być i punktem wyjścia minimalnym jest to 60 proc, czy też tutaj nastąpiło wycofanie się strony rządowej i rozpoczynamy dyskusję od początku wokół pytania, czy ma być?

Myślę, że jeżeli nasze grupy robocze mają pracować, to dzisiaj w tej sprawie musi być całkowita jednoznaczność.

Druga kwestia, w której dochodzi tu między nami do daleko idących - obawiam się - nieporozumień, to jest sprawa tego, ewentualnej komisji porozumiewawczej ds. gospodarczych. Te nieporozumienia, niestety, są tak daleko, że w projekcie, który nam został przedstawiony pisze się: rada porozumiewawcza ds. gospodarczych /komisja ds. cen i wynagrodzeń/. Tu rzeczywiście chodzi o całkiem inne rzeczy.

O ile sobie przypominam stanowisko pana prof. Baki, to było to stanowisko, które mówiło, że musimy rozważyć, czy takie ciało ma powstać, czy też powinno to być jakieś

ciało, które mieści się w ramach normalnych instytucji konstytucyjnych, parlamentarnych etc. No, ale właśnie, było to stanowisko, że trzeba to rozważyć, tzn. że żadna opcja nie jest zamknięta. W przemówieniu pana premiera Rakowskiego mogliśmy jednak przeczytać, że jedna z opcji jest już wykluczona.

Wydaje mi się więc, że powinniśmy wiedzieć, jak jest. Czy jest wykluczona jedna z tych opcji, czy nie jest wykluczona jedna z tych opcji? To pociąga za sobą chyba praktyczne konsekwencje dlatego, że jeżeli jedna z tych opcji jest wykluczona, to to co przynajmniej my minimalnie powinniśmy zrobić, to zwrócić się do naszych kolegów, którzy zajmują się problematyką systemu politycznego, by oni wzięli to pod uwagę. Na razie jak gdyby takiej możliwości tutaj, potrzeby takiej nie było.

I trzecia sprawa, najpoważniejsza oczywiście. Niestety, nie mam możliwości mówić tego w obecności i prof. Kaczmarka i pana wicepremiera Sekuły.

I trzecia sprawa najpoważniejsza, oczywiście. Niestety nie mam możliwości mówić tego w obecności i prof. Kaczmarka i pana wicepremiera Sekuły. To znaczy sprawa specjalnych pełnomocnictw. Nasze zaniepokojenie w tej sprawie ma bardzo różnorodny charakter, to znaczy po pierwsze jest to zaniepokojenie czysto merytoryczne, w naszym przeświadczeniu, jest zaprzeczeniem tej ustawy po szczegółowym przeanalizowaniu można się oczywiście spierać o pewne niuanse, ale generalnie jest ona zaorzeczeniem to co powiedział zresztą prof. Trzeciakowski wyrażnie tego co zbie nie zaspisujemy jaką ma być nowym ładem ekonomicznym, który ma w Polsce powstać. Otóż my stajemy tu po prostu przed takim problemem, czy godząc się i podpisując tu jak gdyby się pod wspólnym dokumencie o ładzie ekonomicznym nie wprowadzamy w błąd opinii publicznej. Tym bardziej, że w przeciwieństwie do specjalnych pełnomocnictw, które obowiązywały w poprzednim okresie, z których o wiele wiem to wynika także z wypowiedzi w wywiadach prof. Sadowskiego zostało rządowi narzucone i z rząd z nich korzystał rzeczywiście z pewną powściągliwością, zostały narzucone przez jakieś inne ośrodki władzy. O tyle w tym przypadku możemy jak sądzę dowodzić całkiem zasadnie, w oparciu o analizę różnych wypowiedzi strony rządowej, że rządowi niesłychanie zależy na uchwaleniu tych pełnomocnictw, że forsuje ich przeprowadzenie, że zatem mamy prawo oczekiwać że z tych pełnomocnictw rząd będzie korzystał na szeroka skalę. To także wynika z innych jak gdyby elementów kon-

strukcji towarzyszących. Otóż jeżeli polityka w sprawie wynagrodzeń opiera się na tym, że będzie 40% wzrost wynagrodzeń, jeżeli rząd oficjalnie zakłada, że będzie 50% inflacja, co jest powiedzmy sobie wyraźnie założeniem pozbawionym już podstaw, no to znaczy, że ilość przedsiębiorstw, które tę granicę 40% przekroczą - będzie ogromna, z całą pewnością będą to prawie wszystkie przedsiębiorstwa. Stanie oczywiście problem o orzysztania z zapisu, który mówi, że rząd może pociągnąć do odpowiedzialności tych dyrektorów, którzy przekroczą to nadmierne. Więc te zabezpieczenia o których tu mówił pan proc. Kaczmarek wydają się iluzoryczne zupełnie. W istocie rzeczy musi tutaj być stosowana nadal procedura czysto uznaniowa.

I w niczym to nie zmienia faktu, że w związku z tym ta ustawa stanowi element, który w sposób zasadniczy musi ograniczać acz pośrednio, musi ograniczać samodzielność przedsiębiorstw i ich dyrektorów, Każdy dyrektor musi mieć świadomość, że może być wyselekcjonowany, podobnie zresztą dotykającą przecież niektóre inne rozwiązania, jak na przykład rozwiązania dotyczące tzw. dywidendy, którą w sposób oczywisty stawiać będą w sytuacji raczej niemożności wywiązania się z tego obciążenia przez bardzo dużą część przedsiębiorstw. Chciałem także zwrócić uwagę, że okolicznością niepokojącą jest także tryb załatwiania tej sprawy. Otóż ten tryb jest pospieszny o ile mi wiadomo, że w Sejmie oddano poprzednio ten wniosek, ponieważ rząd nie przedstawił sprawozdania ze sposobu, w jaki korzystał poprzednio z

sp

ze specjalnych przełomocnictw i nie przeprowadził jak gdyby analizy na podstawie której zasadność rzedłuże nia tych procedur byłaby oczysta.

O ile mi wiadomo Sejm dalej nie uzyskał takiego dokumentu a na porządek dzienny Sejmu jak gdyby w trybie awaryjnym ta sprawa została wniesiona, w Prasie w każdym bądź razie nie widać żadnych śladów z plenarnej dyskusji na ten temat. I wszystko to panie przewodniczący dzieje się akurat w sytuacji, kiedy tą sprawę żeśmy podnosili jako sprawą dla nas zupełnie k uczową, zresztą nie jest to nasza sprawa, przytłaczająca część środowiska ekonomicznego ma krytyczny stosunek do tego typu rozwiązań, nie jest to stanowisko po prostu opozycyjne. Jest to stanowisko profesjonalne ogromnej większości ekonomistów w Polsce. Mimo to zostało to przeprowadzone. Tego samego dnia kiedy żeśmy, kiedy Sejm podjął tę decyzję, w tej grupie roboczej, w której z panem Święcickim pracowaliśmy, przyjęliśmy zapis po dyskusji jednoznacznie, który ma dowodzić, który głosi niezbędne jest by likwidacja - przepraszam: to jest punkt 4 - że jest absolutnie nie zbędne przestrzeganie ustawowej procedury postępowania upadłościowego. Sentem tego zapisu było oczywiście nie zamykanie drogi do nowelizacji tej ustawowej procedury upadłościowej, ale sentem tego zapisu był sprzeciw w stosunku do uregulowań specjalnych, które normalną drogą naruszają. Powstaje w związku z tym pytanie, czy to co żeśmy uzgodnili zgodnie tam, jaki jest status tego uzgodnienia w świetle decyzji sejmowej?

Musimy także zapytać o inne rzeczy, o inne nasze uzgodnienia, mianowicie z prasy możemy przecież łatwo zauważyć, że w szeregu wypowiedzi przedstawicieli rządu opcja samorządowa nie jest opcją uznawaną za trafną. Pojawiają się tu pewne dziwne rzeczy, na przykład na naradzie z dyrektorami pan premier Sekuła mówił, ja nie wiem to nie jest tekst przytoczony tylko streszczony o instytucji dywidend, które mają popierać dyrektorzy. Mają być wyposażeni w bliżej nam nie znane tytuły własnościowe. czy współwłasnościowe. Chcielibyśmy, żeby tę sprawę wyjaśnić. Chcielibyśmy także ponieważ na sali jest obecny pan minister Wilczek jako zdaje się jedyny przedstawiciel rządu, zacytować jeden tylko bardzo krótki punkt z naszych wspólnych uzgodnień dotyczących samorządu z prośbą, by pan minister Wilczek był łaskaw powiedzieć, czy przedstawiciele rządu taki zapis akceptują, czy nie, bo tutaj powstają po prostu nieporozumienia daleko idące. Napisaliśmy mianowicie tak: w toku dyskusji zespołów do spraw gospodarki i polityki społecznej uzgodniono że pełne urzeczywistnienie zasady samorządności wymaga wycofania zasadniczych, bezpośrednich czy pośrednich kompetencji samorządów pracowniczych wprowadzonych po roku 1981- a także jeszcze inny zapis: przyjęliśmy, że jest konieczne przyjęcie, że przekształcenie normalnie funkcjonującego przedsiębiorstwa państwowego w spółkę lub spółkę pracowniczą albo w spółkę akcyjną lub przedsiębiorstwo prywatne na drodze wykupu względnie objęcie przedsiębiorstwa dzierżawą może nastąpić wyłącznie na podstawie uchwały Rady Pracowniczej poprzedzonej

referendum załogi.

Na koniec jeszcze tylko jedna drobna uwaga, Otóż dwie - przepraszam. Jedna do strony rządowej. Trzy tygodnie temu na naszym pierwszym spotkaniu dostaliśmy od pana wicepremiera ~~Oleksiaka~~ Oleksiaka projekt tzw. urynkowania gospodarki żywnościowej. Do opinii publicznej dotarło stanowisko naszej strony, że my to dyskutujemy, że oczywiście urynkowanie jest konieczne, prosiliśmy o konkretne dokumenty. Także dokumenty istnieją, dotarły one do nas jak gdyby okreśną drogą. Tu ich nie otrzymaliśmy. Otóż jesteśmy zaniepokojeni tym, że tutaj powstała taka sytuacja iż dążąc do pewnego konstruktywnego załatwiania spraw, nie odrzucaliśmy tamtej sprawy, ona jak gdyby uawisła w powietrzu powstało w opinii publicznej przeświadczenie, że nie odrzucamy tego, a w takim kształcie w jakim to jest w tym dokumencie, do którego można by było dotrzeć nie można tego akceptować w żadnym razie, wymaga to odrzucenia

przeświadczenie, że nie odrzucamy tego, a w takim kształcie, w jakim to jest w tym dokumencie, do którego można było dotrzeć, nie można było akceptować w żadnym razie. Wymaga to odrzucenia.

Powstaje więc pytanie, jaki jest także los dalszy tej sprawy, dlaczego ona ani nie ma swojego biegu, ani nie została zdjęta z porządku? Myślę, że tutaj potrzebna jest całkowita jednoznaczność w tej sprawie.

I na koniec, ponieważ panowie z OPZZ odnośili się do nas na poprzednim spotkaniu, ja dzisiaj także chciałbym się odnieść do ich stanowiska, tylko w jednej sprawie chciałbym to podnieść.

Mianowicie dotąd żeśmy nie usłyszeli, co zrobić - od panów z OPZZ - żeby tu zapanowała ta wielka szczęśliwość, którą zalecają, żeby było właściwe wynagrodzenie pracy. Chciałbym także panów z OPZZ zapytać, czy posłowie związkowi a jest ich 40, głosowali za specjalnymi pełnomocnictwami dla rządu? Dziękuję.

Przewodniczący: Dziękuję. Czy ktoś pragnie zabrać głos? Proszę, minister Wilczek.

er

15/2

Minister Mieczysław Wilczek:

Ja bym się chciał wypowiedzieć jako przywołany do tablicy. I tutaj chcę stwierdzić z całą odpowiedzialnością, że to co prezentował na tym podzespolu dr. Święcicki w imieniu strony rządowej, to ja to w pełni potwierdzam. Myśmy z panem Święcickim na ten temat rozmawiali przedtem, nim on tam jakiegokolwiek stanowisko zajął. I chciałbym tu wyjaśnić swój stosunek do w ogóle samorządów pracowniczych jako taki.

Otóż jeżeli mylę się, nawet mylę się z niektórymi swoimi kolegami co do roli samorządów pracowniczych, w tym niezbędnym procesie poprawy efektywności przedsiębiorstw państwowych - ja tak to rozumiem - <sup>bo przecież</sup> ~~niektóre~~ te wszystkie nowe formy wprowadzimy po to, żeby coś ulepszyć - to na pewno nie różnię się w tym, że jeżeli samorząd, to pełny samorząd z wszystkimi atrybutami i z odpowiedzialnością, która temu... Czyli tu nie ma wątpliwości. Nigdy nie byłem zwolennikiem rozwiązań pozornych, czy częściowych, bo one tylko wprowadzają w błąd.

Natomiast mój sceptycyzm co do tego, czy samorzady są najlepszym sposobem na poprawę efektywności, chciałbym podbudować faktami, może to się uda, może się mało interesowałem dotychczas tymi udanymi eksperymentami. Ja już po tych naszych wcześniejszych tutaj rozmowach, rozmawiałem z paroma dyrektorami dużych przedsiębiorstw, którzy wypowiadali się na temat samorządu. I są tacy, którzy wiedzą ogromny,

er

15/3

jak gdyby, ogromną pomoc w działalności samorządu.

Natomiast opowiadam się, żebyśmy wszystkich sposobów, m.in. tego przekształcania przedsiębiorstw państwowych w spółki z udziałem pracowników, z pewnym znaczącym udziałem tych akcji w ręku dyrektorów, czy menadżerów. I tutaj wyjaśnię, że tylko o tym mówił wicepremier Sekuła, że tam gdzie będą przekształcone przedsiębiorstwa w spółki akcyjne, to dobrze żeby dyrektor miał te akcje, żeby miał jeszcze dodatkową motywację do tego. To tylko w tym kontekście. Czyli w tym sensie, żeby nie tylko samorząd, nie tylko samorząd jako jedyny środek, ale tam gdzie samorząd to pełny samorząd z wszystkimi uprawnieniami.

Oczywiście, są też jeszcze propozycje, czy wszędzie te samorzady wprowadzać? To jest ta dyskusja, która toczy się teraz, bardzo trudna, przy tym podstoliku górniczym, gdzie problem jest, w jakim zakresie samodzielnie kopalnia może być przedsiębiorstwem z pełnym samorządem i z tym wszystkim innym. I tutaj moje obiekcje są jeszcze większe. Ale myślę, że do czegoś tam przy tym stoliku dojdą, bo tam jest siła przekonywania z obu stron, wydaje mi się, dostateczna i znajdziemy jakiś sposób. Oczywiście, gdybyśmy to mogli robić przy założeniu, że możemy sobie już od przyszłego roku pozwolić na obniżenie wydobycia węgla, to wszystko byłoby to bardzo proste i ja bym sam był zwolennikiem. Natomiast szukam takiego rozwiązania, które pozwoliłoby utrzymać to wydobycie węgla tak długo, póki on jest tej gospodarce niezbędny. Ale jak mówię, tutaj w tej sprawie

er

15/4

nie mam wątpliwości.

Jeżeli będzie znowelizowana ustawa o samorządach, to oczywiście rząd ją będzie realizował. I nie ma takich tendencji, że cały rząd, czy część rządu jest w ogóle przeciwko samorządom. To sprawa rozkładania akcentów, czy to najlepsza droga, czy nie. Będziemy próbowali wszystkich, a przede wszystkim realizować to, co się w Sejmie znajdzie i co znajdzie wyraz ustawowy. Przecież rząd nic innego nie może robić ponad ustawę i tylko to, co jest w ramach ustawy.

Ja bym jeszcze na jedno chciał zwrócić uwagę. Bo pan pytał, czy rząd tak ogromną uwagę przywiązuje do tej ustawy - ustawy o wprowadzeniu planu konsolidacji. Otóż ja muszę panu powiedzieć, że ja bym się bez tego obszedł zupełnie. Dla mnie jako dla ministra przemysłu nie jest to być albo nie być. Natomiast jest to w wielu tamtych punktach - ja radzę, żeby pan to dokładnie przeczytał, ten ostatni tekst ustawy i wtedy pan się zgodzi, że cały szereg tych elementów jest potrzebnych na ten okres przejściowy. Zgoda. Przynajmniej w naszym wyobrażeniu. Przecież zrozumcie, że ten rząd ma pewne sprawy do wykonania i żąda pewnych instrumentów. I zdaniem tego rządu te instrumenty nie są takie lebens wichtig - jak mówią Niemcy, ale byłyby pożyteczne, w tym trudnym okresie.

Przecież dlaczego my chcemy w tym jednym tylko punkcie dyscyplinować tych dyrektorów? Bo tu najłatwiej im jest przelecieć, szukać środków na podwyżki wynagrodzeń w podwyżkach cen tych swoich wyrobów. Jest to najtrudniejszy

er

15/5

problem. Ja to robię z obrzydzeniem, jak muszę ich namawiać do tego, żeby trzymali się wzrostu cen, bo jest to problem. Codziennie do mnie przychodzi jeden z dyrektorów i mówi, panie, położę się, jak nie podniosę cen wyżej niż powinienem. To jest główne moje zmartwienie, jak znaleźć ten sposób sterowania, czy sprawowania tej funkcji ~~now~~ w tej sytuacji, jaka jest, że to najprostsze są sposoby. Ja widzę, są takie przedsiębiorstwa, gdzie samorzady ustalą, że podnosimy cenę o 50 proc. co nam będą limitować 40 i będziemy mieli środki na wynagrodzenie i na wszystko.

Przecież my to robimy nie w interesie rządu, a w interesie społecznym. Jaki to jest skuteczny? To jest jeden z dziesięciu sposobów, jaki próbujemy panować nad tą trudną sytuacją, jaka jest w zakresie wpływu wynagrodzeń w zakresie równowagi i równoważenia rynku.

Ja myślę, że przy tym stole sobie odpowiemy, jak się zachowywać w konkretnych sytuacjach, że ~~myxni~~ mamy do sprzedaży na rynku krajowym 150 tys. samochodów, 110 dajemy na przedpłaty, bo żeśmy to wcześniej już załatwili. Jest to nieszczęście, w które śmy się utytłali i musimy z niego wyjść. A jak tą resztę sprzedawać? Na asygnaty? Wszyscy żeśmy to z obrzydzeniem odrzucili. No to inną formą, w miarę sprawiedliwą jest tylko konkurs, czy szukanie tej ceny równowagi. Ale my wszyscy wiemy, że najlepiej by było, gdybym mógł sprzedać samochodów 300 czy 500 tys. - do tego zresztą zmierzamy - bo to będzie rynek. Wszystko, co nie jest rynkiem, jest jakimś takim ułomnym stworem

i trzeba sobie odpowiedzieć, czy to mają być kartki na samochody, asygnaty - które zawsze będą po uważaniu, czy też musimy powiedzieć, że na razie bierzemy tyle pieniędzy od tych ludzi, którzy koniecznie chcą mieć ten samochód, ile chcą dać. Bo toż to jest sprawiedliwe. Bo inaczej, jak ja taniej sprzedam, to od kogoś muszę zabrać, żebym dołożył tamtemu.

Tak, że to jest najtrudniejsza sprawa, i wydaje mi się, jak sobie obiecywałem coś z pomocy od strony "stołu" to rozwiązywanie tych dylematów, które codziennie trzeba rozwiązywać, czy decydować w tych sprawach. A właściwie nie ma tu mądrego w tej sprawie.

Dziękuję bardzo.

Przewodniczący:      Dziękuję. Proszę, minister  
Długosz.

Minister Stanisław Długosz:

Ja chciałem wyjaśnić panu Dr. Bugajowi sprawę sprawozdań rządowych ze specjalnych pełnomocnictw z ustawy tamtegorocznej.

Otóż ustawa, jak wiadomo, została podjęta 11 maja i rząd został zobowiązany do przedkładania w okresach kilkumiesięcznych sprawozdań z przebiegu wykonywania tej ustawy. Takich sprawozdań było złożonych trzy. Przy czym ostatnie sprawozdanie, którego Sejm nie przyjął, dotyczyło ~~wn~~ w istocie rzeczy tylko okresu od 12 listopada do 31 grudnia. Przy czym z góry zapowiedzieliśmy, że nie jesteśmy w stanie - i tak ja to wyjaśniałem na komisji specjalnej sejmowej - ekonomicznych pełnych wniosków ~~wn~~ i ocen z tych decyzji, bo po prostu było bardzo mało czasu, w czasie którym te poszczególne decyzje funkcjonowały, a ostatni pakiet decyzji dzielących przedsiębiorstwa względnie łączących był podjęty w gruncie rzeczy w drugiej połowie grudnia. I zostaliśmy zobowiązani przez Sejm i rząd to zobowiązanie przyjął, że w momencie kiedy będziemy przedkładać sprawozdanie z przebiegu wykonania planu 1988 r. będzie również przedstawiona ocena ekonomiczna tych wszystkich decyzji, które od 11 maja tamtego roku były podejmowane.

Jest cały szereg odwołań od tych decyzji, zwłaszcza dzielących przedsiębiorstwa, które są przez specjalny międzyresortowy zespół rozpatrywane, przy konsultacji wszystkich zainteresowanych, a więc wnioskodawców i tych, którzy się odwołali od decyzji. I ta sprawa również będzie naświetlona w tym sprawozdaniu, które będzie przedstawione w odniesieniu do wykonania planu na rok 1988r.

Przewodniczący:

Dziękuję, proszę docent

Ob.

Moja wypowiedź składa się z dwóch części. Część pierwsza to są uwagi szczegółowe do projektu roboczego do stałych elementów nowej umowy społecznej oraz część druga to jest proponowany przez nas pakiet działań doraźnych stwarzających podstawy ~~na~~ normalności w gospodarce polskiej. Obie części są dosyć krótkie i mam nadzieję, że nie zmęczone państwa.

Sprawa pierwsza to są uwagi do projektu podstawowych elementów nowej umowy społecznej. Punkt 1, na str. 2 znajdujemy następujące stwierdzenie: Nadrzędnym kryterium realizowanej polityki gospodarczej będzie ~~ixxxx~~ przywracanie ogólnej równowagi pieniężno-towarowej zarówno poprzez dostosowanie globalnego popytu do możliwości podażyowych, jak i poprzez przywracanie równowag częściowych.

To jest dosyć treść tego jasna stwierdzenia. Czytamy to w ten sposób, że proponuje się energiczne działanie po stronie hamowania podaży, konkretniej przez ~~wrx~~ wzrost cen.

Ob.

Chwileczkę, ja interweniuję, niech pan przeczyta trzy ~~wiersze~~ wyżej.

Po prostu, w ten sposób my będziemy się przerzucać demagogicznymi stwierdzeniami, a logika tam jest taka. Najpierw zrobić wszystko, żeby zwiększyć podaż, potem przy maksymalnej podaży zrobić wszystko, żeby równoważyć rynki i doprowadzić do równowagi globalny popyt. Jeżeli pan podetnie taką logikę, to bardzo proszę. Natomiast nie można dyskutować z kontekstów fragmenty i imputując inną treść niż jest przedstawiona.

Ob.

Jeśli można. Ja tutaj w tej chwili niczego nie imputowałem, tylko czytałem zdanie konkretne, które zostało włożone w fragment zatytułowany "poprawa zaopatrzenia rynku".  
Mnie chodzi w tej chwili o to, że odbiór takiego połączenia tytułu z taką treścią to jest co najmniej dziwne, i po prostu zwracam uwagę tej grupie, która będzie pracowała nad redakcją, że to musi być zmienione.

Jeżeli mówimy o wzroście podaży, to nie mówmy później o wzroście cen. To powinno być jasno stwierdzone, że to nie jest poprawa zaopatrzenia rynku, tylko poprawa relacji cenowych czy hamowanie popytu.

Podpunkt 4 na str. 3 "zmiany w polityce inwestycyjnej".  
Proponuje się tam, cytuję: Zmniejszenie udziału inwestycji realizowanych przez jednostki uspołecznione w celu stworzenia podażyowych przesłanek kapitałowego rozwoju sektora prywatnego oraz angażowania nadwyżkowych zasobów pieniężnych ludności. Koniec cytatu.

Więc tutaj nasuwa się taka uwaga, że kryterium wyboru inwestycji czy alokacji środków kapitałowych powinna być efektywność gospodarcza a nie przynależność własnościowa inwestora, a więc tutaj mamy coś w rodzaju takiego działania na opak w stosunku do praktyki wczesnych lat 50-tych, kiedy to co było w sektorze uspołecznionym to było piękne, a to co poza tym było be. Tutaj mamy odwrócenie takiej mechanicznej zbitki myślowej. Znowu ze szkodą najprawdopodobniej dla kryteriów ogólnospołecznej efektywności ekonomicznej.

Punkt 2, bardzo konkretny, to jest do tego samego podpunktu, że w warunkach inflacji taką jaką przeżywamy inwestowanie w sektorze prywatnym ma charakter spekulacyjny, to jest ucieczka od pieniądza a niekoniecznie~~m~~ proprodukcyjny. My jesteśmy świadkami wielkich zakupów różnych dóbr inwestycyjnych, które ~~nie~~ nie służą wzrostowi produkcji, tylko są po prostu lokatą pieniądza. I to należy uwzględnić informując tak mocno potrzebę ralokacji kapitałowej.

Podpunkt 6, to jest ~~eliminacja~~ reglamentacji i demopolizacja. Tutaj mamy bardzo wiele pięknych sformułowań, które~~x~~ Anglicy nazywają ... to jest branie iluzji za rzeczywistość. Ja proponuję zauważyć, że reglamentacji nie da się realistycznie wyeliminować i to jeszcze spory kawałek czasu, ani przez wzrost cen, ani przez wzrost podaży. Więc ten tak należy uwzględnić i raczej należy pracować nad tym, żeby zastąpić obecnie istniejącą nieformalną, spontaniczną, żywiołową reglamentację systemem reglamentacji, jakimś systemem. O znoszeniu reglamentacji będzie można mówić dopiero wówczas gdy wygasną tendencje inflacyjne i ustabilizują się zdecydowane tendencje wzrostowe. Ten punkt wydaje mi się wymaga szczególnej uwagi.

Następnie w punkcie ograniczanie inflacji podpunkt 2, który poświęcony jest równoważeniu budżetu i polityce skarbowej. W tym punkcie nie ma ani słowa o potrzebie wzmożenia opodatkowania dochodów i zasobów pieniężnych sektora prywatnego. Nie ma ani słowa o możliwości szybkiego wprowadzenia opodatkowania dochodów osobistych i opodatkowania demonstracyjnej konsumpcji, np. opodatkowania ponadnormatywnego budow-

nictwa mieszkaniowego.

Następnie mamy podpunkt 3, znowu w tym pkt. 2 ograniczanie inflacji i podpunkt nazywa się "uzdrawianie polityki kredytowo-depozytowej". W tym podpunkcie nie dotyka się sprawy zasadniczej dla hamowania inflacji czy dla zwalczenia inflacji to jest urealnienia stopy procentowej od kredytów udzielanych. Stopa procentowa nie może być niższa od stopy inflacji i stąd nasza propozycja wielkiego, czy wręcz drastycznego wzrostu oprocentowania kredytów inwestycyjnych i konsumpcyjnych i to nie tylko nowo udzielanych ale i niespłaconych kredytów udzielonych w przeszłości.

W podpunkcie 4 "przeciwdziałanie dolaryzacji gospodarki" nie ma zbyt dużo rzeczy konkretnych. Tutaj narzuca się taka możliwość wprowadzenia wysokich podatków, <sup>^</sup>narzutów na towary sprzedawane za dolary poprzez sieć Pewexów i innych organizacji, które tym się trudnią, przy jednoczesnym wprowadzeniu wysokiego cła na import towarów konsumpcyjnych w ten sposób traktowanych. To jest sprawa oczywistości, której zdaje się, że się nie dostrzega.

Przechodzę do punktu 3 "ochrona ludzi pracy". Ja tutaj mam konkretnie jedną uwagę do podpunktu 2. Chodzi o to, że indeksacja, wydaje się, że niesie groźbę utrwalenia istniejących dysproporcji płacowych i dochodowych. Tym samym ona nie zahamuje wyścigów płacowych, które rodzą się na tle przypadkowych rozbieżności czy dysproporcji płacowej właśnie. Jest inna sprawa, że 67% stopa indeksacji oznaczać będzie np. przy 100% inflacji dramatyczne wzburzenie wielu grup zawodowych, które nie mają już żadnych możliwości wzrostu

dochodów kpoprzez wyższą wydajność pracy. A kto zagwarantuje nam społeczne niepokoje.

Indeksacja płac i świadczeń nie ogranicza możliwości niekontrolowanego wzrostu zysku i dochodów sektora prywatnego. To jest jeszcze jeden przyczynek do tego, żeby tak pomyślaną indeksację przyjąć z rezerwą. Jest to wydaje się niecelowe nie tylko ekonomicznie ale i społecznie.

Indeksacja nawet 100% oznacza faktycznie zamiar zamrożenia płac realnych, a więc jest dalsza groźba, nie rokuje to perspektywy urealnienia płacy realnej do poziomu gwarantującego równowagę na rynku pracy. Poziom płac realnych jest żenująco niski w naszym kraju. Ja mam obliczenia, które wskazują, że w roku 1988 r. była na poziomie roku 1971, a więc blisko <sup>przez</sup> 20 lat nie nastąpił faktycznie wzrost płacy realnej. I to jest niezauważany czynnik dezintegrujący naszą gospodarkę.

Indeksacja, która stanie się realna być może w wyniku jakiś consensusów naszych, byłoby generalne uporządkowanie struktury płac i dochodów na zasadzie cenentralnie wynegocjowanego systemu płac i dochodów. To oczywiście wymaga włożenia więcej serca w sprawę

Twisn.

17/1

I to jest niezauważany pewnik dezintegrujący naszą gospodarkę. A więc alternatywą dla indeksacji, która stanie się realna - być może - w wyniku jakichś tutaj naszych consensusów byłoby generalne uporządkowanie struktury ółac i dochodów na zasadzie centralnie wynagocjowanego systemu płac i dochodów. To pczywiście wymga włożenia więcej serca w sprawę układów zbiorowych pracy.

Wreszcie w ~~ka~~ punkcie ostatnim, do którego chcę się tu odnieść - nowy ład ekonomuczny jest tam podpunkt 1 - przebudowa struktury własności. I jeszcze raz pragniemy ostrzec, że tutaj mamy do czynienia z przewagą dogmatu czy nowej doktryny nad empirią. Proponuje się daleko idące zmiany w tej delikatnej materii, której ostateczne efekty są dosyć nieokreślone.

W podpunkcie trzecim - równość sektorów nie ma w ogóle o niezbędnej, naszym zdaniem , równości w traktowaniu podatkowym.

A więc to są nasze uwagi szczegółowe do tego konsepektu "Podstawowe elementy nowej umowy społecznej". Ja sądzę, że one też wdużej mierze odnoszę się do kontrkonspektu strony solidarnościowo-opozycyjnej. A więc dedykuję te uwagi grupie , która będzie redagować ostatnią wersję tego consensusu opozycyjno-rządowego.

Teraz ja chciałbym, zobligowany prawda tutaj wezwaniem pana przewodniczącego Baki do przedstawienia konkretnych propozycji strony OPZZ-owskiej, jeżeli chodzi o realia nasze obecne, konkretny pakiet działań doraźnych, które naszym zdaniem stwarzają podstawy normalności naszej gospodarce. Ten konkretny pakiet zawiera 7 punktów

TWiśn.

17/2

1,5 strony a więc około trzech minut czytania. Mam nadzieję że zebrani to wybaczą.

Pkt.1. Natychmiast wstrzymać wszystkie inwestycje o planowanym terminie realizacji, przekraczającym koniec 1992r. W trybie pilnym powołać komisję społeczną uprawnioną do weryfikacji planu inwestycyjnego na lata 1989-1992.

Pkt.2. W trybie pilnym powołać społeczną komisję upoważnioną do wstrzymania produkcji w zakładach gospodarki uspołecznionej o najwyższych wskaźnikach energochłonności, najgorszych parametrach ekonomicznych i najwyższej uciążliwości ekologicznej.

W roku 1989 zakłady objęte postępowaniem sanacyjnym tzn. będące przedmiotem zainteresowania tejże komisji powinny zatrudniać co najmniej 5 proc. ogółu zatrudnionych.

Pkt. 3. Do końca 1989r. wprowadzić ogólny zakaz podwyżek cen. Reglamentację i rozdzielnictwo podporządkować społecznym komisjom o odpowiednich uprawnieniach. W sferze cen detalicznych dopuścić możliwość zmian struktury cen przy zachowaniu stałości ogólnego wskaźnika cen detalicznych.

Pkt.4. Do końca 1989r. upoważnić nadzwyczajną komisję związkowo-rządową do uporządkowania struktur wynagrodzeń i systemów płacowych wskaźni całej gospodarki narodowej.

Pkt.5. Na zasadzie równości sektorów własnościowych i równości obywateli wobec prawa w 1989r. obciążyć gospodarkę nieuspołecznioną rolniczą i pozarolniczą podatkami, opłatami i składkami łącznie sięgającymi co najmniej 2,8 bilionów złotych

Twisn.

17/3

Punkt ostatni - oprocentowanie kredytów konsumpcyjnych i inwestycyjnych musi przekraczać stopę inflacji o 5 do 20 pkt procentowych. Kredyty preferencyjne nie mogą być źródłem inflacyjnej korzyści. Należy natychmiast urealnić nie spłacone kredyty udzielone w przeszłości.

Wkłady oszczędnościowe oprocentować stopą przekraczającą stopę inflacji o 3 do 10 pkt procentowych.

Dziękuję.

Przewodniczący:

Dziękuję panu docentowi p Podkaminerowi, zwładcza za wysłuchanie mojego apelu i przedstawienie pakietu działań doraźnych.

To są konkretne propozycje, do których - jak myślę - w toku dalszej pracy trzeba się będzie ustosunkowywać, tak samo jak i w pierwszej części jak przedstawił to pan doc.Podkaminer, jest tych kilka interesujących propozycji. Jak chociażby właśnie problem urealnienia oprocentowania zadłużenia. Jest to bardzo poważna sprawa. Ze względu na to, że przy tej inflacji, jak obliczyliśmy, miliardy ciężkie są przepompowywane do kieszeni tych, którzy biorą kredyty.

Ja chciałbym tutaj po prostu zwrócić się do przedstawicielstwa OPZZ ażeby zadbała o to, by w grupach roboczych, gdzie będą przygotowywane konkretne zapisy ażeby pracowali przedstawiciele OPZZ.

Wiśn.

17/4

Chciałbym również żebyśmy w przyszłości właściwie może poprzez tryb bardziej roboczy, unikali niepotrzebnych zadrażnień, wynikających na przykład z odczytywania zbyt jednostronnego, czasem bezwiednie, podkreślam - czasem bezwiednie.

Natomiast chcielibyśmy żeby wtedy, kiedy będą prezentowane poglądy dotyczące rozbieżności, prawda, żeby już w tej gazie można było powiedzieć, że z delegacją OPZZ te kwestie są absolutnie uzgodnione, te zaś kwestie należą do rozbieżności fundamentalnych, innych.

Po prostu chodziłoby o to żeby - jak powiedział pan dr Bugaj - żebyśmy naszego consensusu nie opierali na nieporozumieniu, że to musi być do końca po prostu dopowiedziane, żeby potem życie nie weryfikowało tego, że uzgodniono a okazuje, że to jest już zupełnie co innego.

Jest kilka osób zapisanych do dyskusji. Dr W kolejności dr Olechowski, prof. Rajkiewicz, minister Lewandowski, prof. Józefiak i pan Manicki, tak?

Ob. Manicki:

Ja tylko chciałem doktorowi Bugajowi odpowiedzieć.

Przewodniczący:

No to jeżeli można powiedzieć ma to być sprawa między panem Manickim a ... Ja tu się do uwag pana Manickiego odniosę na samym końcu, kiedy będę już, jeśli tak można powiedzieć, będę kwitował tę faulę dyskusji, ponieważ poruszył pan kilka bardzo istotnych punktów co do których właściwie w tym hronie powinniśmy mieć też jasność.

Natomiast ponieważ zawiązała się teraz para pan

Twisn.

17/5

dr Bugaj i przewodniczący Manicki, no to proszę na chwilę.

Bugaj  
Ob. Manicki:

Ja jedno pytanie tylko, bo rozumiem, że uzyskamy odpowiedź a więc jedno tylko takie drobne pytanie. Przewija się w wypowiedziach OPZZ, że poczynając od p wypowiedzi pana Miodowicza, a kończąc na wypowiedziach na tej sali. idea czegoś, co się nazywa tą właściwą płacą za pracę.

Ja po dzisiejszym wystąpieniu jestem - być może - nie dość inteligentny, ale nadal nie rozumiem czym jest ta idea tej słusznej, właściwej płacy. I bardzo bym prosił o wyjaśnienie tej jednej sprawy, możliwie szczegółowo.

Przewodniczący:

Proszę pan przewodniczący Manicki.

Ob. Manicki:--

Ja przede wszystkim chciałem powiedzieć, może nie odpowiedzieć a odnieść się do tych pierwotnych pytań kol. Bugaja, czy pana Bugaja skierowanych pod naszym adresem. I przede wszystkim chciałem powiedzieć, że jestem jednak za tym abyśmy w przyszłości odstąpili od złośliwości, ponieważ jednak pytanie zostało zadane w tym tonie, postaram się na nie w podobny sposób odpowiedzieć.

Recepty na pełną szczęśliwość i nie mamy i nie jest naszą rolą abyśmy taką receptę wystawiali. Nasza rola sprowadza się raczej do tego aby zadbać, żeby ta recepta zawierała przepisy na leki, które pacjent przeżyje.

Tak widzimy swój udział w tworzeniu umowy społecznej, bo nie chcemy umowy między elitami.

Nawet jeśli miałyby być to także elity związkowe. I to tych związków, które mienia się jako obdarzone zaufaniem.

Natomiast mogę stwierdzić, że z mieszanym uczuciem przyjmujemy receptę na indeksację zawartą w dokumencie "Solidarności", bo czytamy tutaj w załączniku do pkt 3 werset piąty od góry, iż powinna być obligatoryjna i powszechna.

A następnie - werset drugi od dołu, że organy przedsiębiorstwa po prozumieniu ze związkami mogą odstąpić

18/1

Następnie werseł drugi od dołu że organy przedsiębiorstwa po prozumieniu ze związkami mogą odstąpić od obowiązującego wskaźnika inflacji, który z kolei w wersecie 6 od góry ma być pełny i rzeczywisty, ale w kolejnym wersecie czytamy, iż skorygowany o wzrost cen niektórych artykułów na przykład alkoholu i tytoniu. Tutaj muszę powiedzieć, że widzimy dostrzegamy jako OPZZ szansę na consensus pomiędzy stroną solidarnościowo-opozycyjną a stroną rządową, z tym, że tutaj "Solidarność chyba przebija, bo strona rządowa mówi tylko o alkoholu i tytoniu, a strona solidarnościowa już mówi na przykład o alkoholu i tytoniu a co jest poza tym alkoholem i tytoniem? Heroina czy narkotyki? Czy samochody?

Jeśli chodzi o kwestie posłów związkowych, no to jeśli organizacja obsarzona zaufaniem jak to mówił poseł Kaczmarek nie była w stanie posłów przekonać, to co mówić o tej, która tego zaufania waszym zdaniem nie posiadała? Zresztą my z naszymi posłami na ten temat nie rozmawiali. A jeśli chcemy mówić o tym, co uważam za płacę faktyczną tę płacę właściwą, to chcemy aby przede wszystkim mówiąc o kwestii urynkwienia naszej gospodarki, żebyśmy zaczęli od tego co już zresztą stwierdzaliśmy od urynkwienia rynku pracy, od tego, aby za pracę płacono ludziom tyle, ile ta praca jest faktycznie warta, żeby wreszcie doprowadzić, skończyć z marnotrawstwem pracy zużywanej do produkcji bąbli, tych bąbli, które zalegały jeszcze jak na dzisiaj ten nasz już i tak prawie że do końca rozregulowany, rozbity rynek. Jeśli tego nie uczynimy,

Zdajemy sobie także sprawę ze wszystkich uwarunkowań negatywnych związanych z u rynkowaniem rynku pracy, z tym, że być może doprowadzi to w przejściowym okresie czy nawet w dłuższym okresie do bezrobocia.

Zdajemy sobie sprawę z tych wszystkich uwarunkowań ale jednocześnie mówimy, że nie ma możliwości prowadzenia rozmowy nawet nie ówiąc o wynikach tej rozmowy o efektywności naszej gospodarki, jeśli nie potrafimy doprowadzić do tego, żeby praca była miernikiem tej efektywności. a do tej pory tak się nie dzieje.

Dziękuję.

Ob.....Ja mam pytanie dotyczące co to jest ta właściwa praca. Tutaj kolega dobrze naświetlił, że o właściwej płacy moglibyśmy mówić w warunkach równowagi na rynku pracy. Jeżeli mówimy o nierównowadze, to często myślimy tylko o rynku dóbr, a prawdziwa nierównowaga kryje się na rynku pracy właśnie. Doóóki tego - tój równowagi nie ma, to oczywiście nic się dobrego w gospodarce zdarzy- nie może.

Jeżeli chodzi o konkretną rząd wielkości tej godzińwej czy właściwej pracy, to mnie się wydaje, że elementy szacunku tej wielkości możemy czerpać z praktyki sektora prywatnego i tutaj oczywiście doświadczenie pana ministra Wilczka jego poprzedniej roli jako przedyibiorcy jest wiele mówiące. Otóż napewno płace w przedsiębiorstwach prywatnych pana ministra Wilczka jest dużo wyższa niż płaca w gospodarce uspołecznionej, nie znam rzędu wielkości, może to jest dwa razy albo trzy, ale to jest właśnie właściwy k erunek jeżeli mówimy o

przeglądaniu równowagi w naszej gospodarce.

Przewodniczący: Dziękuję.

Głos ma dr Olechowski, bardzo proszę.

Dr Andrzej Olechowski: Na bardzo krótko chciałem zaznaczyć swoje stanowisko w problemie, który mnie bardzo nurtuje, mianowicie w kwestii indeksacji, ponieważ została przywołana znowu przez dr Bugaję jako wymagająca wyjaśnienia, a toż od czasów Kopernika wykształcony człowiek nie może powiedzieć, że słońce kręci się wokół ziemi. W ekonomii natomiast można powiedzieć absolutnie wszystko. Do takich stwierdzeń zaliczam między innymi stwierdzenie panu dr Wójcickiej, że indeksacja ma pomóc nam w zatrzymaniu spirali inflacji.

Ponieważ widzę, że wszyscy koledzy ekonomiści z drugiej strony wyraźnie darzą koncepcję indeksacji swoim poparciem, w związku z tym sygnalizuję, że zbliża się bardzo poważne wydarzenie w naukach ekonomicznych mianowicie poważnego przewartościowania spojrzenia ekonomii na kwestie indeksacji i jej skutki i mam wrażenie, że nam się szykuje Nobel.

Dziękuję bardzo.

Przewodniczący: Dziękuję.

Proszę prof. Rajkiewicza

Prof. Antoni Rajkiewicz:

Z tego widać, że nie we wszystkich sprawach istnieje tutaj jednolite stanowisko. Więc ja uważam, że jeśli chodzi o ten dokument dzisiaj przedstawiony, rzeczywiście nastąpiło znaczne zbliżenie poglądów, ale na tym tle chciałbym prosić stronę solidarnościowo-opozycyjną do rozważenia modyfikacji stanowiska, które zostało zawarte na tej stronie która zmieniała na szczęście tytuł z oświadczenia na uwagi wstępne właśnie jeśli chodzi o punkt drugi impas w kwestii indeksacji. Ja dzisiaj przysłuchując się w aśnie to są różne odczucia w wypowiedzi i pani Wójcickiej i pana Hagemajera i prof. Trzeciakowskiego, muszę powiedzieć, że w tej dziedzinie nastąpiło znaczne zbliżenie i dlatego też nie traktował bym tego co zaszło we wtorek, w ubiegłym tygodniu, jako impasu, bowiem dopiero we wtorek dostaliśmy materiał z grupy solidarnościowej i w ciągu tego tygodnia właściwie jak czytam dzisiaj i ten punkt trzeci i załącznik właściwie, gdzie powiedziane jest, że koszty indeksacji pokrywane są w ramach możliwości finansowych przedsiębiorstwa że chodzi też o stwarzanie warunków prowadzenia aktywnej polityki płacowej przedsiębiorstwa, to uważam, że właściwie doszliśmy tutaj do bardzo zasadniczych zbliżeń. Dlatego nie chciałbym żeby ten element mimo tutaj - dr Olechowski przedstawia takie bardzo zasadnicze stanowisko, ja jednak nawiązuję do tego wspólnego powiedziałbym sformułowania zawartego w trzeciej części jednego i drugiego projektu.

Dlatego też proponowałbym, żeby może rozważyć wykreślenie tego punktu, od jednego przecinka do drugiego, żeby nie stwarzać wrażenia tutaj sytuacji impasowej.

18/6

Przy czym chciałbym zwrócić uwagę, że OPZZ po bardzo ambiwalentnym stosunku na pierwszym posiedzeniu na drugim posiedzeniu głosami przedstawicieli pana Kochana i Podkami era jednoznacznie wypowiedziało się za indeksacją. Więc mam nadzieję, że do dnia jutrzejszego jak nabierzemy się to stanowisko nie ulegnie zmianie.

To jest jedna s rawa. Druga sprawa, to jest uważam za trafne propozycje podzielenia tego dotychczasowego trzeciego rozdziału na rozdział trzeci i czwarty co ma znaczenie nie tylko merytoryczne, ale ma znaczenie prezentacyjne, bowiem nasz zespół jest nie tylko zespołem do spraw ekonomicznych, ale o polityki społecznej i ostatecznie chodzi o konsekwencji nie tylko o umowę społeczną między nami, ale umowę społeczną ze społeczeństwem. Wobec tego rozszerzenie tutaj tej problematyki społecznej ochrony ma też istotne znaczenie w dialogu Okrągłego stołu ze społeczeństwem.

I w związku z tym proponowałbym pewnie praktyczne rozwiązanie, żeby może tej grupie, która już trochę mam nadzieję o 9 zbierając się ustalili pewne wspólne poglądy dotyczące indeksacji, z tym że ja nie wykluczam jeszcze tam votum separatum wiceministra finansów czy pracy, ale muszę powiedzieć, że jeśli chodzi o stronę koalicyjną i stronę solidarnościową tutaj są bardzo daleko idące punkty zbliżone.

Otóż żeby tej grupie zlecić też bo ona właściwie trudno poś ukiwać tutaj innych osób, mogłaby rozważyć te pozostałe zagadnienia polityki społecznej. co nie wyklucza rzecz jasna, że w grupie gospodarczej

wyklucza , rzecz jasna, że w grupie gospodarczej nie może być jeszcze innego poglądu na temat inflacji indeksacji, ale chcielibyśmy w naszych ramach wykonać tutaj to zadanie, które odpowiada intencji obu tekstom w tym rozdziale 3 czy 4.

Dziękuję.

Przewodniczący:

Dziękuję. Ja chciałbym zwrócić uwagę, że sprawa, o której mówił dr Bugaj, sprawa tych liczb, które zestawiał tutaj dr Bugaj nie można porównywać. To o znaczy przewidywany wskaźnik inflacji w tym roku łączyny około 55 proc., nie jest porównywalny z założonym bezpodatkowym, bez obciążeń dodatkowym wzrostem wynagrodzeń o 40 proc. 40 proc. to jest próg wolny od opodatkowania. To znaczy do 40 proc. kwalifikuje się wzrost wynagrodzeń jako koszty uzyskania przychodu. Powyżej natomiast nie traktuje się jako koszty i one zwiększają podstawę opodatkowania podatkiem dochodowym

Otóż ta sanckaj jest bardzo łagodna. Przedsiębiorstwa, które nie z niejszą wydajności, będą mogły bardzo wysoko podnieść wynagrodzenia , płacąc minimalny podatek. Myśmy robili różne symulacje, to muszę powiedzieć, że ponieważ od strony dochodowej możliwości wpływu pieniądza ~~na~~ łączowego wygląda bardzo groźnie. Bo przedsiębiorstwa, które zapłacą 3-4 proc. podatku już dochodowego z tytułu wzrostu wynagrodzeń, przekroczenia tych 40 proc. mogą w granicach 75-78 proc. podnieść wynagrodzenia.

. A więc nie bójmy się, że w tej chwili wzrost inflacji w planach zostanie, że tak powiem.

zmniejszony, czy że płace nie będą goniły inflacji.

Natomiast tam, gdzie przedsiębiorstwa będą miały kłopoty z uzyskaniem określonych wyników ekonomicznych może rzeczywiście to stanowić jakąś dokuczliwą sankcję.

To jest jedna sprawa.

Druga sprawa - z tych dokumentów, które na temat urynkowania żywności istnieją. Ja sądzę, że zespół tzn. podzespół naszego zespołu zajmujący się problematyką rolną i urynkowania rolnictwa otrzymał te dokumenty, które są w tej chwili aktualne. To znaczy one są opracowane i mają, że tak powiem, charakter wstępny. Natomiast konsekwencje urynkowania gospodarki żywnościowej, dla całej gospodarki są niesłychanie ogromne, rozległe i my w tej chwili podjęliśmy pracy, które no niestety według wstępnych szacunków potrwać około trzech tygodni, które by przybliżyły nas do tego co może się stać po urynkowaniu gospodarki żywnościowej, jakie tutaj będą ~~xx~~ zachodziły rozliczne relacje i wszystkie, że tak powiem możliwe do zrobienia symulacyjne działania, obliczenia zostaną wykonane. Jeżeli one będą, to one oczywiście zostaną przedstawione również tutaj czy naszemu zespołowi, czy podzespołowi zajmującemu się problematyką żywnościową.

Sprawa uwag dotyczących stanowiska OPZZ odnośnie oprocentowania kredytów, szczególnie tych starych. Otóż chcę powiedzieć, że kredyty, które są szczególnie preferowane, to są kredyty na budownictwo mieszkaniowe, przede wszystkim. Już znacznie niższy stopień preferowania występuje w gospodarce żywnościowej.

Otóż biorcami tych kredytów na budownictwo mieszkaniowe są głównie członkowie OPZZ, związków zawodowych. Zaproponowanie im , żeby im urealnić te kredyty do poziomu 50 proc. to proszę to powiedzieć członkom a nie państwu w polityce budżetowej .

Z tytułu tego obciążenia jakie państwo ponosi, zwracania bankom tej różnicy między normalną a preferencyjną stopą opodatkowania z tytułu właśnie tych mieszkaniowych kredytów, to jest suma w tym roku około 400 mld zł. A więc skala tego problemu się tak rysuje. To musiałoby zostać przerzucone na członków spółdzielni mieszkaniowych.

Ja mówię tylko o tym. Wszystkie inne kredyty konsumpcyjne i inwestycyjne, poza jeszcze rolniczymi, są opodatkowane w tej chwili wg stopy komercyjnej, wg stopy zapewniającej bankom określony dochód. To dotyczy również niewielkich kredytów, które na cele konsumpcyjne , bądź inwestycyjne są przeznaczone dla gospodarki, dla pozarolniczej gospodarki nieuspołecznionej.

Druga sprawa. No, również wydaje mi się trzeba z lepszym rozeznanie mówić o tym co to oznacza dodatkowy 2,8 biliona złotych podatek. Rolnictwo na przykład z tytułu podatku gruntowego zapłaci w tym roku około 30 mld zł. A więc to byłoby dla rolnictwa mniej więcej 100 razy więcej. A rolnictwo uważa, że podatek gruntowy płaci już na pograniczu , że tak powiem, ich możliwości w tej chwili.

Gospodarka nieuspołeczniiona płaci oczywiście znacznie wyższy podatek, poza ~~mł~~ rolnicza. To są wpływy rządu chyba - to do budżetów terenowych idzie, ale to są rządu 800-900 mld zł, ale i dla niej obciążenie mniej więcej 3-krotne, 4-krotne, jakie tutaj się proponuje, wydaje mi się, spowodowałoby puszczenie tego wszystkiego z torbami. A poza tym w stosunku do pewnych zasad, które w życiu gospodarczym powinny obowiązywać, to tego typu podatek sankcyjny, nie wiadomo tylko za co - wydaje mi się, jest sprawą chyba nie do przyjęcia w żadnym, ta zwłaszcza- niowa, że tak powiem polityka finansowa przyjmująca ~~pa~~ o <sup>o</sup> zrzędności, czy jakieś inne walory, które społeczeństwo zgromadziło, niezależnie od tego gdzie należy, Bo raz to są pracownicy, których chcecie pozbawić przez urealnienie oprocentowania kredytów mieszkaniowych. Innym razem sfera nieuspołeczniiona, Tak że to wymaga po prostu znacznie większej przezorności w formułowaniu stanowiska.

I wreszcie jedna sprawa, o której mówił prof. Rajkiewicz to znaczy sprawa indeksacji. Ja podzielam całkowicie pogląd pana dra Olechowskiego, że indeksacja jest czynnikiem inflacjogennym niezależnie od tego jak to nazwiemy.

Ja bym powiedział bawet, że ona jest inflacjogenna niezależnie od skali, w której robimy. Ale w obecnych warunkach w pewnej skali trzeba to robić. A więc przedmiotem sporu powinna być - rzeczywiście - w moim przekonaniu ta wielkość, od której my będziemy indeksację ~~luczy~~ <sup>liczyć</sup>

Jaki koszyk dóbr ma być indeksowany? Czyten jaki faktycznie każda rodzina, niezależnie od jej dochodów

spożywa, czy też powiedzmy - ten koszyk dóbr, który należy chronić ponieważ uważamy, że już mniej w tej chwili określone grupy społeczne, określone rodziny nie mogą spożywać.

I stąd wydaje mi się, że jeżeli przyjmiemy stałą jakąś wielkość dla wszystkich dochodów, to rzeczywiście spetryfikujemy strukturę dochodów, strukturę ~~pał~~ płac. Nie zapobiegniemy ubożeniu społeczeństwa, które w tych najbardziej, najsłabszych ekonomicznie rodzinach następuje. To jest bardzo poważny problem. Więc indeksacja - niezależnie od tego jaką przyjmiemy - musi widzieć, czyło nie może tracić z pola widzenia najuboższych.

I pytanie - czy to nie może dokonać się preferowanie najuboższych, nie może się dokonać jakimś deprecjonowaniem czy z niejzaniem profitów z tytułu indeksacji najbardziej zamożnym, najbardziej, że tak powiem ekonomicznie, grupom społeczeństwa. Jest pytaniem, które - moim zdaniem - w sposób zasadny trzeba postawić. Nie wolno od niego uciec.

Natomiast jeżeli pójdziemy i powiemy, że indeksacja jako model na rozwiązanie wszystkich naszych kłopotów związanych z obecną sytuacją społeczno-bytową społeczeństwa, to nie wydaje mi się ażebyśmy weszli tutaj na właściwszą drogę. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący:-

~~Przewodniczący:-~~ Dziękuję bardzo, Proszę pana doktora.^

\_\_\_\_\_:

Ja chciałem powiedzieć w sprawie tej specjalnej ustawy. Jednakże zacznę od uwagi na temat tego o czym przed chwilą była mowa. Dlatego że myślę, że jednakże powinniśmy się starać tutaj dobrze wzajemnie zrozumieć. Dlatego że tak, jeśli idzie o tę inflację i indeksację, to my stoimy na ogół na stanowisku, że istnieją niezależne od indeksacji źródła inflacji. I o tym mówiliśmy. I także proponowaliśmy pewne kierunki działań ażeby te źródła inflacji zamknąć.

Ponieważ one nie są zamknięte, czy też - powiedzmy - że nie dadzą się w całości zamknąć, ale ponieważ one są czynne, powstaje problem socjalny, nad którym nie może nikt tutaj z nas obecnych, nie chciałby właściwie przejść do porządku dziennego. I do tego dochodzi dopiero ten argument związany z propozycją tego Nobla. Prosiłbym ażeby brać pod uwagę, że jeżeli pan ten wniosek ewentualnie będzie formułował, że tu było jeszcze takie rozumowanie, że mianowicie ta tzw. żywiołowa indeksacja istnieje i daje

mianowicie ta indeksacja, tak zwana żywiołowa indeseja istniene i daje skutki przeciwne do zamierzonych. To wszyscy tutaj mówimy, Przecież w ubiegłym roku dochody wzrły szybciej niż ceny i że to nam grozi dalej i wobec tego my chcemy przecież taką indeseacją , która da rezultata przeciwny, czyli korzystny dla równowagi.

Ale to na marginesie tego, tej ostatniej krótkie wymiany poglądów. Natomiast chciałbym wypowiedzieć się w sprawie tej ustawy ostatnio przyjętej, dlatego że ja byłem pod wielkim wrażeniem tego co powiedział prof. Kaczmarek a zwłaszcza tego, że mówił tutaj w charakterze przewodniczącego Sejmu.

Mustę powiedzieć, że to zrobiło na mnie największe wrażenie. To że Sejm to zatwierdził właściwie nie możemy trakto ać jako argumentu, bo można by postawić pytanie bardziej zasadnicze, dlaczego to o czym tu mówimy nie dysk tuje się na wiejskiej, tylko właśnie tutaj? No dlatego, że uznaliśmy, iż Sejm w obecnym jego kształcie nie jes dość reprezentatywny i dlatego nie można powiedzieć, powinniśmy się właściwie podporządkować pewnym decyzjom, bo tak zrozumiano argumentację przedstawioną przez rząd i zaaprobowano.

Drugi aspekt tej sprawy. Wiąże się z ogólną filozofią rządu, Jaka ta ogólna filozofia rządu towarzyszy nam od kilkadziesiąt lat. Mniej więcej można ją aprowadzić do takiej - w uproszczeniu - postaci. Sytuacja gospodarcza i społeczna jest zawsze szczególna tylko za każdym razem z innego punktu widzenia, zawsze jest szczególna i wobec tego zawsze są potrzebne szczegóły

20/2

ne wyjątkowe metody rozwiązań.

Terat pojawiła się kwestia od czaau jak reormułuejy system pojawiła się ta kwestua, jak tę ogólną filozofię pogodzić z tezą, że ma być praworz dność, praworzładnie. Otóż godzimy w ten sposób iż działania nielegalne chcemy zalegalizować. No do tego niestety rzecz się sprowadza. Można uznać za legalne różne rzeczy, które nie są zgodne z ustawami, a więc z najwyższym prawem, z najwyższą rangą aktów prawnych.

Uważam, że tę filozofię generalnie trzeba odrzucić i że nie ma takiego argumentu, takiej szczególnej sytuacji, może gdyby było trzęsienie ziemi w Polsce lzb wojna to można by przyjąć inną, ale nie ma takiej sytuacji, w której można by się zgodzić na kontynuowanie tej filozofii. Następnym aspektem jest taki, dlaczego my się tak bardzo sprzeciwiamy dlaczego rząd tak bardzo tego potrzebuje?

Otóż myślę, że głównym argumentem z naszej strony jest przynajmniej bym wysunął taki argument, jest to, że potrzebujemy ograniczenia systemowego nakładanego na rząd. Chcemy, żeby na rząd były nałożone określone ograniczenia systemowe, od lat przecież domagamy się między innymi ustawy o kompetencjach gospodarczych rządu w Polsce. Chcemy tego. Dlatego chcemy tego?

Otóż dlatego, że te ograniczenia mają zmusić rząd w działalności gospodarczej do szukania innych niż biurokratyczne rozwiązań, innych. Na przykład jeżeli my się domagamy żeby rząd naprawdę podjął jakieś bardziej radykalne kroki w sprawie ograniczenia deficytu budżetowego lub w ogóle usunięcia jako podstawy defi-

20/3

cytu emisji pieniądza. Jeżeli chcemy, jeżeli domagamy się żeby o ólną skalę inwestycji zmniejszyć, oczywiście o czym dzisiaj mówił prof. Baka, ~~że~~ ja się całkowicie zgadzam, że ten popyt inwestycyjny jest w ogóle za duży jeżeli z tego punktu widzenia patrzy y, ale przecież to nie jest tylko ten punkt widzenia - to właśnie my pokazujemy, że widzimy inne drogi rozwiązywania problemów niż to, że można zdjąć dyrektora za to, że przekroczy się tam płace, bo uważamy, że to jest rzecz drugorzędna i biurokratyczna i to jest właśnie działanie biurokratyczne

Niestety ja myślę, że rząd nadal liczy na te właśnie one się nie sprawdz ły, one się dzisiaj nie sprawdzają nie są skuteczne a rząd na nie liczył.

Następny aspekt to jak to wygląda z punktu widzenia deklarowanego- deklarowanych naszych dżeń do nowego ładu prawnego, a zwłaszcza była o tym mowa na tej sali, że ma być podział władz i ma być równowaga władz, di tej starej bardzo zasady, do tych starych zasad wróciliśmy. Otóż uważam, że to jedt przeciwko temu prądowi i jeżeli się m wi tutaj, że sąd będzie jako niezawisły on będzie teraz sprawdzał, czy rząd działa legalnie, no to muszę powiedzieć, że on przecież tworzy sobie warunki, w któ rych zawsze będzie działał legalnie. Czyli my właściwie rozważniamy to do czego mieliśmy, czy mamy dochodzić stopniowo. I jeszcze ostatni aspekt jest taki, to jest

wiarygodności partnerów, którzy siadają do stołu. Ja uważa m, że tym aktem ta wiarygodność została bardzo nadszarpnięta. Gdyby to spadło niespodziewanie, ale wszyscy bylibyśmy poinformowani o tych zamiarach, była tu poważne zgłoszone w moim przekonaniu, bardzo poważne zastrzeżenia, teraz je lekko powtarzam, właściwie, i tymczasem dzieje się to co się stało, uważam, że to rzuca cień na te obrady, z którego bardzo trudno będzie wyjść.

Przecież dzisiaj by o mowa o tym, że tworzymy jakieś zespoły, które mają poprawiać atmosferę społeczną, mają budzić zaufanie społeczeństwa, ale przede wszystkim powinny budzić naszą wiarę, Otóż ja sądzę, że ta wiara nasza została bardzo poważnie nadszarpnięta.

Dziękuję.

Przewodniczący: Dziękuję.

Wygłada a to, że dyskusja została wyczerpana. aa więc zanim przejdę do tak ej zwanej sentencji końcowej, to chciałbym odnieść się do chyba trzech, czterech punktów, zwłaszcza poruszonych przez dr Bugaję o bardzo dużym ciężarze gatunkowym.

Więc raz jeszcze chciałem powtórzyć to, że wspólny naszym dążeniem musi być jednoznaczność consensusu to znaczy dojście do tego, ażeby był jednoznacznie odczytywalny przez wszystkich partnerów, Złą robotę byśmy zrobili dla perspektywy porozumienia narodowego, gdybyśmy sfuszerowali tę naszą umowę społeczną i stworzyli poprzez bylejaką pracę w przyszłości zarzewie źródła nieporozumień itd. itd.

Teraz dwa - mianowicie jaki jest nasz stosunek do sprawy indeksacji. Otóż oczywiście deklarowaliśmy wielokrotnie, że poważnie odnosimy się do propozycji rozważenia uporządkowania kwestii indeksacji, w rzeczy wistości obecnie mamy do czynienia z bardzo zaawansowanym procesem indeksacji, i instytucjonalnej i tak lub inaczej nazywanej, ale także żywiołowej, jest jaka prawda i ja podzielam poglądy takie, że my powinniśmy zmierzać do cywilizowanej można powiedzieć indeksacji, że jest to rzeczywiście element porządkowania gospodarki, natomiast powinniśmy rozważyć przynajmniej dwie grupy spraw, sprawę o charakterze merytorycznym, i jak rozumiem na kolejnym spotkaniu jak już będą rzeczy dojrzałe do grupy roboczej przedstawi nam w sposób możliwie jednoznaczny czytelny, porównywalne różne warianty, wykorzystując także doświadczenia międzynarodowe, aby indeksacja, którą byśmy się lojalnie i solidarnie opowiedzieli była indeksacją spełniającą te niezbędne funkcje, to znaczy po pierwsze żeby uwzględniała ochronę interesów ze szczególnym uwzględnieniem interesu grup najsłabszych ekonomicznie,

Twisn.

20/1

żeby uwzględniała ochronę interesów, ze szczególnym uwzględnieniem interesów grup najsłabszych ekonomicznie.

A więc skala ocrony interesów. Ja już nie wchodzę w metodykę, bo to już jest inna sprawa - czy grupa podstawowych towarów, czy bez alkoholu i czegoś tam jeszcze, papierosów, czy bez tego czy bez tamtego.

Teraz sprawa druga, że ta indeksacja, którą byśmy przyjęli, to będzie indeksacja, która by przyczyniła się do zwijania inflacji, a nie do rozpętywania inflacji. czyli zmierzałaby do tego, ażeby każde kolejne przybliżenie było przybliżeniem mniejszym w swoim okręgu cenowo-dochodowym. Następnie żeby ta indeksacja nie doprowadzała do petryfikowania czy powiększania dystansu rozbieżności między poziomami wynagrodzeń i dochodów.

Przeciwnie, powinna mieć ona bardzo socjalny charakter, bardzo socjalny charakter. I z tego punktu widzenia muszą być rozpatrzone kwestie modelu indeksacji: kwotowa, procentowa, w jakiej skali procentowa.

No i wreszcie bardzo ważna także sprawa - mianowicie indeksacja jako element ogólnego modelu, który nazwać trzeba by modelem indeksacyjno-negocjacyjnym tworzenia wynagrodzeń, dochodów, kształtowania polityki płac i cen. Nie znalazła właściwie żadna strona i nigdzie lepszego modelu jak właściwie taki model. Tylko że to się różnie nazwywa. Ale my musimy zmierzać do wypracowania takiego modelu.

Oczywiście po drodze jest jeszcze do rozpatrzenia kwestia samodzielności przedsiębiorstwa finansowego.

TWiśn.

21/2

Dla mnie ulega wątpliwości, aczkolwiek niektórzy się śmieją, że jest to teza iluzyjna. Mianowicie, że jeżeli występuje indeksacja i przedsiębiorstwo w ramach indeksacji jest zobowiązane do pokrywania określonych skutków, to jeśli samofinansujące się przedsiębiorstwo nie jest zdolne do pokrywania tych skutków, to nie ma prawa żyć, to one po prostu powinno przestać istnieć, bo nie spełnia tzw. warunków minimalnej efektywności.

I dlatego nie unikamy tej sprawy, potwierdzam zainteresowanie wielkie. Musimy już p-o prostu na kanwie jednoznacznie... Zwracam się do przewodniczących tego zespołu, ażeby w sposób dosyć łopatologiczny, w sposób można powiedzieć, opartych na pewnych symulacjach także, w sposób oparty na pewnych doświadczeniach i brazylijskiej i włoskiej i holenderskiej i izraelskiej indeksacji, żebyśmy po prostu byli świadomi jakie są tutaj skutki historyczne i geograficznie doświadczone, jeśli tak można powiedzieć, użyć tego słowa.

Jest teraz kolejny problem. Mianowicie założmy, że uzgodnimy określony model indeksacji, który ~~przez~~ wszystkim stronie opozycyjno-solidarnościowej, OPZZ-owi, rządowi, koalicji partyjnej itd. wszystkim będzie odpowiadał. A więc dojdziemy do wniosku też takiego, że to się dość różni od tego co jest w tej chwili, że potrzebna jest przebudowa. Przebudowa wymaga czasu. To nie może być awanturnictwo w tym sensie, że my ogłaszamy, ale to wymaga czasu. I wobec tego potrzebne jest też określenie - w jaki sposób z punktu widzenia ścieżki przechodzenia, od obecnego stanu do stanu postulowa-

Twisn.

21/3

nego określić, żeby trzymać się realiów życia.

I jakie ewentualne rozwiązania awaryjne powinny być po drodze wykorzystywane, ażeby do tego w możliwie krótkim czasie dojść.

Ja myślę, panie przewodniczący, bo jak chciałbym z taką prośbą zwrócić się do zespołu do spraw indeksacji, Ja nieudolnie zarysowałem konwencje, ale ja sobie wyobrażam że w takiej konwencji powinniśmy tę sprawę rozpatrzyć, jako sprawę bardzo pilną, który wszyscy jesteśmy zainteresowani.

Teraz sprawa chyba najważniejsza. I jeszcze jedno - jeśli chodzi o órojekt urynkowienia gospodarki żywnościowej, to uzgodniliśmy z panem profesorem Trzeciakowskim że ta kwestia z wnioskami zespołu do spraw gospodarki rolnej, do spraw rolnictwa, musi wrócić tutaj. Dlatego że to się też wiąże z polityką cenową, z polityką dochodową ze wszystkimi skutkami. Nie może być oczywiście żadnego blokowania. I jeżeli występują tutaj jakieś zahamowania w przekazywaniu dokumentacji, to zapewne jest to bezwiedne, jest to bez jakiegokolwiek intencji. Natomiast nie powinniśmy zignorować tej sprawy i wto w stosunkowo wczesnej fazie prac naszego zespołu.

I wreszcie problem bardzo ważny mianowicie nasza funkcja, naszych uzgodnień tutaj, dialogu, Ponieważ rzeczywiście tak jest, że podejmowane są różne decyzje, które mogą być kwestionowane przez uczestników naszych obrad. Tę stronę, tamtą stron<sup>ie</sup>, inną stronę. I na tym tle, jeżeli nie określimy sobie jaka jest przyszłość, jaka

Twisn.

21/4

jest funkcja, jakie jest wyobrażenie, to może być podcinana wiarygodność. Ja się zgadzam z takim postawieniem sprawy.

Ale ja rozumiem to w ten sposób, że my pracujemy, to znaczy - rząd rządzi, bo taka jest jego podstawowa powinność. On musi sprawować funkcje, które są mu przypusane, życie nie znosi próżni. My dyskutujemy, spróbujemy znaleźć consensus. I dochodzi do zasadniczego momentu i to jest punkt progowy dla mnie. Mianowicie dochodzi do momenty podpisania nowej umowy społecznej. Dochodzi do czasu podpisania nowej umowy społecznej, która to umowa - ak jak tutaj projektujemy, ma określać linię polityki gospodarczej, ma określać cechy systemowe, przeobrażenie funkcjonowania gospodarki, ma określać zasady współuczestnictwa, nadzoru, ma określać prawda, zasadę współdziałania w realizacji, tego wszystkiego. I - jak rozumiem - ponieważ pewne elementy realizowanej polityki mogą się znaleźć w sprzeczności, mogą się zmaleźć w kolizji z tym, co tutaj zostanie podpisane, co zostanie podpisane, musi wystąpić proces dostosowywania, bo to są elementy umowy społecznej. To jest zasada umowy społecznej, umowy społecznej, w której wszystkie strony zobowiązują się do przestrzegania tego co jest uzgodnione.

Dlatego potrzebne będzie określenia także pewnego teamingu, pewnego harmonogramu - można powiedzieć - ścieżki, w które będzie wprowadzanie polityki gospodarczej, systemu funkcjonowania na te trajektoria,

TWiśn.

21/5

które wynikają z dokonanych uzgodnień z podpisanej nowej umowy społecznej

I gdyby wtedy nastąpiło, jeśli tak można powiedzieć, rozbieżności między faktami, a między krokami przedsięwzięciami podejmowanymi a tym co zostało uzgodnione, to wtedy rzeczywiście można byłoby powiedzieć, że następuje podważanie wiarygodności niewykonywanie umów etc.

Ergo - wracam raz jeszcze do sprawy zasadniczej, mianowicie to, że te nasze zapisy i uzgodnienia powinny być rzeczywiście jednoznaczne, a kwestie współodpowiedzialności, współuczestnictwa powinny też być wyraziście zarysowane.

Kończąc mam nadzieję, bo jesteśmy blisko takiej umowy, jesteśmy blisko takiej nowej umowy społecznej. Chciałbym podtrzymać i tę myśl. Ja rozumiem, że pan prof.Trzeciakowski nawet wyrażając gotowość ponoszenia pewnych osobistych ofiar, prawda, zgodziłby się ażeby tę podgrupę, czy jak byśmy ją nazwali, do spraw zadłużenia także ukonstytuować, niech ona zrobi ten bardzo ważny fragment roboty.

Natomiast jeśli chodzi o to co nie zostało w tej chwili jeszcze powiedziane, dopowiedziane... Bo tak, kwestia zespołu, grupy do spraw polityki gospodarczej, do spraw polityki społecznej, do spraw nowego ładu ja rozumiem. Jednakże ja uważam, że dobrze byłoby gdybyśmy taką grupę roboczą do ~~zw~~ tej kwestii współdziałania sił społecznych w realizacji reformy gospodarczej, przeobrażeń itd. również utworzyli. A dlaczego?

Twisn.

21/6

Dlatego, że tam jest naprawdę bardzo dużo istotnej materii do omówienia.

Państwo na przykład przygotowaliście załącznik, którego nie mamy jeszcze , w kwestiach dotyczących sprawowania nadzoru

22/1

~~xxxxxxxxxx~~ na przykład przygotowaliśmy załącznik, którego nie mamy jeszcze w kwestiach dotyczących sprawowania nadzoru. My nosimy się także z tą koncepcją dotyczącą funkcjonowania społecznej państwowej komisji do spraw cen i dochodów, swego rodzaju komisji parytetowej. Występuje jeszcze wiele innych problemów, dotyczących i komunikowania i określania konwencji i tych zobowiązań wzajemnych etc.

Otóż ja podzielam pogląd, że to powinno koronować naszą pracę i że to będzie ten ważny element, który - pod którym złożą podpisy a mam nadzieję, że do tego dojdzie uczestnicy Ojrajnego stołu czy ich tam órzedstawicielstwa. Natomiast myślę, że ze względu na specyfikę problematyki gospodarczej i na szczególność, na nas te obowiązki również ciąży i dobrze byłoby, gdybyśmy po prostu od strony roboczej rozpoznali głębiej sprawę, żebyśmy potem nie musieli robić tego w popłochu, kiedy założymy, że przybliży się ten czas i będziemy musieli mieć się rozwiązań mniej sprawdzonych niż by to było dokonane gdybyśmy teraz się na coś takiego zdecydowali.

Tak więc z naszej strony nazwiska uczestników poszczególnych grup roboczych też będą określone i w trybie roboczym rozumiem byśmy uruchomili pracę tych grup i wracalibyśmy do sprawy już na posiedzeniu zespołu na kanwie pewnych rezultatów pracy tych grup.

Proszę bardzp.

22/2

Prof. Witold Trzeciakowski: Za zgadzam się z ilością grup, które zostały wymienione poprzednio z wyjątkiem tej ostatniej, jeśli chodzi o tę ostatnią, to stanowisko zajmę po przerwie a swoich kolegów proszę uprzejmie żeby po zjedzeniu obiadu żebyśmy się tutaj spotkali dla ustalenia co ~~na~~ kto do jakiej grupy by najbardziej odpowiadał.

Dziękuję.

Przewodniczący: Ja kieruję r wnieź do swoich kolegów taką prośbą i w ten sposób dzisiaj już ustalimy co kto i jak, Na rozumiem, że w tym grobie już się nie będziemy spotykać, tak?

Dzisiaj już nie, przy obiedzie tylko. To w ten sposób postanawiamy.

Sami uzgodnimy i uwuchominy robocze grupy.  
Dziękuję bardzo. Zapraszamy siebie wzajemnie na obiad.

x       x       x

  
Ind. 46018